

Ludat, Herbert

Piastowie i Ekkehardynowie

Przegląd Historyczny 91/2, 181-201

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Piastowie i Ekkehardynowie *

Aby głębiej wejrzeć w polityczne stosunki między Łabą, Soławą i Odrą w X w. zwrócić trzeba najpierw uwagę na powiązania genealogiczne między Piastami a Ekkehardynami. Wypada tedy przypomnieć epokowe znaczenie, jakie polska i niemiecka historiografia przypisują wydarzeniom lat 1002–1003 dla ukształtowania stosunków politycznych w Europie Środkowej, a także między Polską a Niemcami¹. Uwieńczony sukcesem najazd Bolesława Chrobrego na południowy obszar marchii połabskich wczesnym latem 1002 r., który zmusił Henryka II na zjeździe w Merseburgu do nadania w lenno księciu piastowskiemu obu Łużyc, a więc z Łużycami Dolnymi i Milskim, a bratu zamordowanego Ekkeharda — marchii miśnieńskiej, oraz następnie zagarnięcie przez Bolesława władzy w Czechach stanowiły, jak wiadomo, wstęp do wojen między królem niemieckim a władcą polskim². O ile jednak przebieg wydarzeń, przynajmniej na obszarze marchii, rysuje się

* Publikowany w jubileuszowym roku artykuł niezującego już mediewisty niemieckiego Herberta Ludata (wspomnienie o nim: KH t. CI, 1994, s. 118–121) to rozdział trzeci jego szkiców *An Elbe und Oder um das Jahr 1000*, Köln–Wien 1971, repr. 1995, s. 18–32, 109–131, ze skróconym, za zgodą p. Mechtildy Ludatowej, aparatem przypisów. Ukazując układy rodzinne i polityczne Mieszka I i Bolesława Chrobrego z saskim rodem możnowładczym Ekkehardynów, autor rzuca nowe światło na wydarzenia poprzedzające i towarzyszące spotkaniu Ottona III z władcą polskim w Gnieźnie w marcu 1000 r., oraz na wojny Henryka II z Bolesławem Chrobrym. Rewizja utrwalonego w historiografii rozumienia tych wydarzeń jako konfliktu narodowego pozwala inaczej spojrzeć na rolę, jaką polski książę odegrał na ziemiach między Łabą a Odrą. Burząca dawny stereotyp ocena stosunków między Rzeszą a Polską spotkała się z uznaniem, wszakże nie pozbawionym zastrzeżeń (np. G. Labuda, O. Kossmann). Gabriela Rupp w monografii *Die Ekkehardiner, Markgrafen von Meißen und ihre Beziehung zum Reich und zu den Piasten*, Frankfurt a/M 1996 (rec. G. Labuda, KH t. CIV, 1997, nr 3, s. 89–91) oparła się na ustaleniach H. Ludata (cf. s. 177–193), powtarzając wątpliwości podniesione przez O. Kossmanna („Zeitschrift für Ostforschung” t. XXI, 1972, s. 402 nn.). Istotne uzupełnienia do charakterystyki Ekkeharda I († 1002) znajduje czytelnik w pracy Danuty Borawskiej *Margrabia Miśni Ekkehard I i Ludolfingowie*, KH t. LXXXVI, 1979, s. 933–949.

¹ H. Ludat, *Piasten und Ottonen*, [w:] *idem, An Elbe und Oder um das Jahr 1000*, Köln 1971, s. 67–92.

² *Ibidem*, s. 79 nn.; przegląd wydarzeń cf. S. Hirsch, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Heinrich II* t. I, Berlin 1862, s. 205 nn.; ogólnie R. Holtzmann, *Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, wyd. 4, Darmstadt 1961, s. 389 nn., 400 nn.; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925, s. 172 nn.; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946; A. F. Grabski, *Bolesław Chrobry*, Warszawa 1966, s. 101 nn. i 128 nn.; tło wydarzeń politycznych około 1000 r. ukazują prace w: *Początki państwa polskiego* t. I–II, wyd. K. Tymieniecki, G. Labuda i H. Łowmiański, Warszawa 1962 (dalej cyt.: PPP).

jasno w świetle przekazanych faktów, o tyle ich interpretacja jak i ocena całości procesu wywołują daleko idące rozbieżności.

Czy inwazja Bolesława, niewiele wcześniej uhonorowanego w Gnieźnie i wyróżnionego mianem *cooperator imperii* była wyrachowanym na zimno uderzeniem na Rzeszę, czy też rozszerzeniem planów ekspansji przez wykorzystanie braku władzy w marchiach w wyniku śmierci Ekkeharda, czy też realizacją od dawna pielęgnowanych planów utworzenia mocarstwa zachodniosłowiańskiego?³ A może działania te miały zabezpieczyć uzyskany w Gnieźnie sukces i skłonić przyszłego króla niemieckiego do uznania stanowiska władcy piastowskiego jako księcia Cesarstwa?⁴ Wreszcie, czy nie mogły wchodzić w grę zupełnie inne, nieznanne nam, lokalnie ograniczone roszczenia, które dopiero wskutek wojen urosły do konfliktu na wielką skalę i które tłumaczyłyby wyjątkowy upór polskiego księcia w dążeniu do opanowania Łużyc? Żaden z prezentowanych dotąd poglądów, w których często uwidaczniają się nacjonalistyczne punkty widzenia, nie zdołał w sposób przekonujący rozwiązać tej zagadki i ukazać wydarzeń w całej ich politycznej złożoności⁵. Podłoże i motywy działań, szczególnie Bolesława, pozostają nadal niejasne i sporne pomimo dociekliwych badań. Starałem się ograniczyć pole interpretacji, a biorąc pod uwagę sytuację, odtwarzaną na podstawie źródeł sprzed i po roku tysięcznym, obalić pogląd o uderzeniu Bolesława na Rzeszę. Doszedłem do wniosku, że Bolesław mógł działać tylko w pełnym porozumieniu z Ekkehardynami, że to on, jako uznany pan *Sclavinii* i członek Cesarstwa, wystąpił w Merseburgu w akcie elekcji w końcu sierpnia 1002 r. jako książę Rzeszy i z powodzeniem przeprowadził wspólne z Ekkehardynami przedsięwzięcia⁶. Ale nadal nie wiadomo, na czym się opierało i jak wyglądało w szczegółach owo porozumienie między Piastem a domem Ekkehardynów.

Prawdopodobne może wydać się przypuszczenie, że w poczynaniach Bolesława, rozpoczętych w sposób zwracający uwagę małżeństwem jego córki Regelindy z Hermanem, najstarszym synem margrabiego Ekkeharda, ważną rolę odgrywają pretensje do wschodnich części południowych marchii — do Łużyc. Musiały one mieć dla niego oczywiście tak wielkie znaczenie, że prawie przez połowę swego panowania prowadził o nie wojny, których zwycięskie zakończenie pokojem w Budziszynie w 1018 r. uwieńczyło jego własne, czwarte, małżeństwo z Odą, najmłodszą córką Ekkeharda, a więc siostrą jego zięcia, wówczas margrabiego miśnieńskiego, Hermana. Jednak żadne świadectwo źródłowe nie pozwala wyjaśnić, skąd się brały roszczenia lub uprawnienia Bolesława i czy ewentualne już istniejące związki rodzinne mogły stanowić podstawę widocznego współdziałania obu rodzin w 1002 r.

Wprawdzie z kroniki Thietmara (V, 7, 8, 36; VI, 54), która dla tego okresu przynosi najobfitsze dane, wynika bez wątpienia bliski stosunek przyjaźni i wprost pokrewieństwa

³ Cf. H. Ludat, op. cit., s. 67 nn., s. 77 nn., zwłaszcza przyp. 456; stan badań cf. przyp. 407.

⁴ Uzasadnione odrzucenie tej tezy (m.in. Z. Wojciechowski) cf. H. Beumann, W. Schlesinger, *Urkundenstudien zur deutschen Ostpolitik unter Otto III*, „Archiv für Diplomatik” t. I, 1955, s. 227, 228, przyp. 307. Do ich wniosków nie mogę się jednak przyłączyć.

⁵ W literaturze odzwierciedlają się zarówno pełne sprzeczności opinie o motywach i bodźcach tego konfliktu, jak też z pozornie tak jednoznacznego — z zewnątrz patrząc — zerwania dotychczasowych stosunków ottońsko-piastowskich wynikająca rozbieżność i ostrość polemik na temat zasadniczej zmiany koncepcji w polityce wschodniej Rzeszy. Zespolenie obu tych kompleksów nie przyczyniło się do wyjaśnienia całego zagadnienia.

⁶ H. Ludat, op. cit., s. 79 nn., zwł. przyp. 462.

między Bolesławem a Ekkehardem i jego bratem Guncelinem⁷. Thietmar czterokrotnie określa Guncelina jako *fratris* Bolesława (V, 18; V, 36; VI, 54), ale kronikarz nigdy tak nie nazwał Ekkeharda. Sprawa staje się tym bardziej zagadkowa, że skądinąd jest pewne, że Ekkehard i Guncelin byli rodzonymi braćmi⁸, synami hrabiego Guntera⁹, który jako stronnik Henryka Kłótnika utracił w 976 r. swą marchię merseburską, by ponownie ją odzyskać po swojej rehabilitacji na krótko przed śmiercią w 982 r.¹⁰ Próby ustalenia pokrewieństwa sugerujące m.in., że z równym powodzeniem albo Dobrawa z Przemyślidów, albo Oda z Haldensleben mogła, przed swym małżeństwem z Mieszkiem, być żoną Guntera, a tym samym matką Guncelina, wiodły donikąd, dopóki Robertowi Holtzmannowi nie udało się ukazać, że *frater* oznacza nie tylko rodzonego „brata” ale również „kuzyna” bądź „szwagra”¹¹. Na tej podstawie wnioskował, że Guncelin był mężem jednej z nieznanych bliżej siostr Bolesława¹².

Teoretycznie nie da się odrzucić takiej możliwości, zważywszy na liczne, dobrze udokumentowane związki małżeńskie Piastów z rodzinami możnych saskich, ale tym razem jest to mało prawdopodobne. Genealogia Piastów została wyjątkowo starannie

⁷ Cf. R. Holtzmann w wydaniu *Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg*, wyd. 2, Berlin 1955, z objaśnieniami i literaturą na s. 231, przyp. 8 i s. 240, przyp. 5; przegląd hipotez cf. M. Z. Jedlicki w jego wydaniu *Kroniki Thietmara*, Poznań 1953, s. 274, przyp. 99.

⁸ Rodowody Ekkehardynów: R. Holtzmann w wyd. Thietmara, tabl. XVI; R. Schölkopf, *Die sächsischen Grafen (919–1024)*, Göttingen 1957, s. 7 i 69.

⁹ Wyraźne rozróżnienie przez Thietmara pokrewieństwa Ekkeharda i Guncelina z Bolesławem Chrobrym z miejsca wyłącza hipotezę S. Zakrzewskiego (op. cit., s. 89, 91, 379), że Ekkehard i Guncelin mieli być synami nieznanej siostry Dobrawy bądź Mieszka I, obaj zatem pozostawaliby w tym samym stosunku pokrewieństwa do Bolesława Chrobrego. Również próby objaśniające stosunek pokrewieństwa Guncelina z Bolesławem przez wcześniejsze małżeństwo Ody, drugiej żony Mieszka I (np. H. Zeisberg, *Miseco I. Der erste christliche Beherrscher der Polen*, „Archiv für österreichische Geschichte” t. XXXVIII, 1867, s. 111) okazały się bez pokrycia i prowadziły na manowce. Cf. O. Posse (*Die Markgrafen von Meissen und das Haus Wettin*, Leipzig 1881, s. 55, przyp. 180), którego wskazanie na propozycję A. Cohna, by założyć istnienie drugiej, nieznanej małżonki Guntera jako pierwszej żony Mieszka, jest jeszcze mniej zrozumiałe. Imię matki Ekkeharda i Guncelina, małżonki komesa Guntera, nie zostało przekazane. O komesie Gunterze, synu wzmiankowanego w 949 i 950 r. komesa Ekkeharda (MGH, *Diplomata Ottonis I*, nr 114, 127), który w 968 r. występuje jako świecki możnowładca w okręgu Merseburga, a później na obszarze biskupstwa merseburskiego z własnymi dobrami i władztwem nad terytoriami słowiańskimi na prawym brzegu Soławy, cf. R. Schölkopf, op. cit., s. 64 n; H. Patze, *Die Entstehung der Landesherrschaft in Thüringen* t. I, Köln 1962, s. 107 n.

¹⁰ O Gunterze jako margrabim S. Lüpke, *Die Markgrafen der sächsischen Ostmarken in der Zeit von Gero bis zum Beginn des Investiturstreites. 940–1075*, Halle 1937, s. 12, przyp. 79 i 81; wg R. Holtzmann (*Beiträge zur Geschichte des Markgrafen Gunzelin von Meissen*, „Sachsen und Anhalt” t. VIII, 1932, s. 110) oraz H. Patze, op. cit., s. 107, Gunter odzyskał urząd margrabiego już w 979 r. po śmierci margrabiego Thietmara, bratanka Gerona.

¹¹ R. Holtzmann, (*Die Chronik*, s. 240, przyp. 5; i d e m, *Beiträge*, s. 123 nn, s. 129) wskazał na użycie *frater* w tych znaczeniach również w łacinie klasycznej; cf. K. A. Eckhardt, *Genealogische Funde zur allgemeinen Geschichte*, wyd. 2, Witzhausen 1963, s. 30 nn. R. Schölkopf (op. cit., s. 70) po R. Holtzmannie, wskazała na córkę Rikdaga, pierwszą małżonkę Bolesława, która, po ich rozstaniu, mogła poślubić Guncelina. Za domysłem tym nic nie przemawia. Poza tym tego rodzaju powinowactwo nie mogłoby zostać określone pojęciem *frater*.

¹² Istota stwierdzenia R. Holtzmann’a nie została doceniona, gdyż hipoteza o małżeństwie nieznanej siostry Bolesława z Guncelinem była mało przekonująca i nie przyczyniła się do lepszego poznania sytuacji. Według G. Labudy (SSS t. II, s. 179) chodziło o powinowactwo lub pokrewieństwo fikcyjne.

zbadana¹³, brak jednak jakiegokolwiek wskazówki pozwalającej podejrzewać istnienie kolejnej siostry Bolesława. Trudno też byłoby zrozumieć, dlaczego Thietmar, który tak dokładnie i trafnie opisał rodzinę Mieszka I i Bolesława Chrobrego (IV, 55–58)¹⁴ oraz tyle uwagi poświęcił politycznej roli Guncelina i jego stosunkom z Bolesławem (V, 36; VI, 14, 54), pominął milczeniem akurat ten związek małżeński, który — gdyby istniał — musiałby być dobrze znany wszystkim współczesnym. Tym bardziej, że mógłby w nim widzieć główny powód zła wyrządzonego Rzeszy przez Bolesława. Jednak w końcu nawet przyjęcie małżeństwa Guncelina z jedną z sióstr Bolesława nie wyjaśnia w żaden sposób wydarzeń roku 1002, chyba że poprzestać na stwierdzeniu, że obaj szwagrowie współdziałali przy próbie oddania wschodniej części marchii w ręce Bolesława¹⁵. Dlatego też nasuwa się nieodparcie wniosek, że Thietmar swoim zwyczajem zupełnie świadomie coś tu zataił, przemilczał sedno sprawy, o którą szło w 1002 r. i później, a to z przyczyn, których źródła należy upatrywać w jego otwarcie okazywanej wrogości do Piastów¹⁶.

Jeśli odważam się zaproponować nowe rozwiązanie, to nie tylko dlatego, że je wyczerpująco rozważyłem i udowodniłem (choć w ramach tego szkicu nie sposób omówić wszystkich szczegółów), ale przede wszystkim dlatego, że moim zdaniem pozwala ono: 1) wyjaśnić zarówno podłoże, jak i motywy postępowania Bolesława; 2) precyzyjnie uchwycić i wyjaśnić bez sprzeczności grę sił na obszarze marchii pomiędzy różnymi rywalizującymi ze sobą saskimi i słowiańskimi rodami w ostatnich dziesięcioleciach X w. oraz podczas wojen Bolesława i Mieszka II z Rzeszą; 3) odczytać liczne, dotąd niejasne aluzje źródłowe, zwłaszcza u Thietmara; i wreszcie — 4) usunąć podstawę wszelkich spekulacji, które tłumaczą działania Bolesława pobudkami nacjonalistycznymi: specyficznymi antyniemieckimi bądź antycesarskimi. Jak tego dowodziłem w innym miejscu¹⁷, nie da się ich pogodzić ani z zachowaniem Bolesława w Gnieźnie, ani z wielu późniejszymi świadectwami jego politycznej koncepcji.

Rozwiązanie problemu wydaje się proste: jeśli Bolesław i Guncelin byli rzeczywiście szwagrami, to ich żony musiały być siostrami. Bolesław, jak dowiadujemy się od Thietma-

¹³ Cf. jedyne w swoim rodzaju, wzorcowe dzieło O. B a l z e r a, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, które, wedle mojej wiedzy, nie ma porównywalnego odpowiednika wśród prac o średniowiecznych domach panujących. Bogaty plon badań dla wczesnego okresu piastowskiego krytycznie ujął H. Ł o w m i a ń s k i, *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, [w:] PPP t. I, s. 111 nn.

¹⁴ Niezbędny komentarz dają przypisy M. Z. J e d l i c k i e g o (*Kronika Thietmara*, s. 218–227); ze szkodą dla badań niemieckich nie zostały one uwzględnione w wydaniu Thietmara w serii „Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters” t. IX, Darmstadt 1957 (tekst łac. i tłum. niem. z objaśnieniami).

¹⁵ Zbędny jest komentarz do takiego przedstawienia wizerunku Guncelina w historiografii niemieckiej, podobnie jak do nie popartego dowodami przeciwnego poglądu, występującego wśród historyków polskich, o zмовie Bolesława z Henrykiem II przeciwko pozycji Ekkehardynów.

¹⁶ Wiadomo, że wiarygodność Thietmara, członka możnowładztwa saskiego, ograniczona bywa często jego otwartą bądź ukrytą stronniczością wobec wielu opisywanych wydarzeń. Przykłady dostarczają zamaskowane aluzje w przedstawieniu powodów zamordowania Ekkeharda (cf. R. G. H u c k e, *Die Grafen von Stade 900–1144*, Stade 1956, s. 18 nn.); niechęć do domu luksemburskiego, jak i do wielu saskich rodów komesowskich rywalizujących z rodem Thietmara (Haldenslebenowie, klan Rikdaga i in.). Z wielu miejsc kroniki wyziera otwarta wrogość do Bolesława i jego syna Mieszka (cf. IV, 56, 58; V, 9, 10, 30; VI, 10 i in.). Wynikała ona z negatywnej oceny polityki Ottona III i jego gnieźnieńskiej koncepcji; stąd też milczenie o Ezzonie i jego walce o dobra jego żony Matyldy oraz o małżeństwie ich córki Rychezy z Mieszkiem II (cf. H. L u d a t, op. cit., s. 83 n.).

¹⁷ H. L u d a t, op. cit., passim, zwł. s. 91 n.

ra, był ożeniony z Emnildą, córką Dobromira¹⁸, którego kronikarz wymienił tylko raz jako *venerabilis senior*, a więc Guncelin z jej siostrą, której imienia źródła nam nie przekazały. Za termin zawarcia małżeństwa Bolesława z Emnildą uchodzi rok 987¹⁹. Było to jego trzecie małżeństwo. Pierwszą żoną Bolesława była jedna z córek margrabiego Rikdaga²⁰, który od 982 do 985 r. jednoczył w swoim ręku władzę nad południowymi marchiami²¹; drugą — nieznaną bliżej księżniczka węgierska, która urodziła mu syna Bezpryma²². Ponieważ w owych czasach związki małżeńskie między rodami możnych nosiły zawsze charakter polityczny, to znaczy wiązały się z zawarciem pokoju lub przymierza, nie ulega wątpliwości, że trwające trzy dziesięciolecia małżeństwo z Emnildą²³ doszło do skutku z tych samych przyczyn. Jeśli jednak dwa pierwsze małżeństwa Bolesława, podobnie jak drugi związek Mieszka I z Odą, córką margrabiego marchii północnej Dytryka z rodu

¹⁸ Thietmar IV, 58: *Tercia fuit Emnildis, edita a venerabili seniore Dobremiro, quae Cristo fidelis ad omne bonum instabilem coniugis sui mentem declinavit et immensa elemosinarum largitate et abstinentia utriusque maculas ablueri non desistit*. Dziwne, że R. Holtzman nie dostrzegł tej możliwości, tym bardziej, że dla swej hipotezy o małżeństwie Guncelina z nieznaną siostrą Bolesława nie miał żadnego punktu zaczepienia i dlatego zrezygnował z ustalenia datacji i motywów takiego związku.

¹⁹ Cf. O. Balzer, op. cit., s. 63; pogląd ten przyjął się w literaturze przedmiotu. G. Labuda zawarcie małżeństwa Bolesława z Emnildą datuje na 989 r. (*Europa–Słowiańszczyzna–Polska. Studia ku uczczeniu K. Tymienickiego*, Poznań 1970, s. 80–82).

²⁰ Thietmar, IV, 58. Do datowania między 982 a 985, najpóźniej 984 r. skłaniali się O. Balzer (op. cit., s. 34) i H. Łowmiański (PPP t. I, s. 128) bez ustosunkowania się do chronologii wydarzeń. G. Labuda, który związek ten datuje najpóźniej między 984 a 986 r. (*Fragmentsy dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej t. I*, Poznań 1960, s. 298, przyp. 204) i nie wierzy w istnienie tego małżeństwa, ponieważ Bolesław był jeszcze zbyt młody, natomiast w 986 r. ożenił się z Węgierką. Oba argumenty nie są trafne, w 982 r. szło Bolesławowi na 17, a w 984 na 19 rok życia (cf. wczesny związek Ottona I z siostrą Tugumira w 929 r.). Imię córki Rikdaga nie zostało przekazane. Możliwe, że jest ona tożsama z Gerburgą, zmarłą 30 października 1022 opatką Kwedlinburga (tak już S. Zakrzewski, op. cit., s. 373, przyp. 38); bratem, kuzynem, a może nawet synem Gerburgi z tego małżeństwa był Rikdag III Młodszy, który jest poświadczony ok. 1005 r. jako opat św. Jana w Magdeburgu, a w 1026 r. św. Michała w Lüneburgu. Tym można by tłumaczyć silne zainteresowanie Piastami w Lüneburgu (cf. H. Luda, op. cit., przyp. 442).

²¹ O Rikdagu, który między 982 a 985 r. skupił w swoim ręku wszystkie południowe marchie, odtąd zjednoczone na stałe, i o jego rodzie, należącym bezpośrednio do klanu tzw. komesów Harzu (Wettynów, cf. K. A. Eckhardt, op. cit., s. 79), przez Ekbertynów najwidoczniej spokrewnionym z Karolingami (syn i następca Rikdaga nosił imię Karol), cf. H. W. Krümmel, *Das Stift Fischbeck an der Weser*, Göttingen 1955, s. 36 nn., 52 nn.; R. Schölkopf, op. cit., s. 93; K. Eckhardt, op. cit., s. 65 nn., 90 oraz S. Lüpke, op. cit., s. 13 i 23.

²² Thietmar IV, 58; O. Balzer (op. cit., s. 40) i H. Łowmiański (PPP t. 1, s. 128 nn.); cf. też niżej przyp. 58. O Bezprymie i jego roli jako rywala Mieszka II — D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI w.*, Warszawa 1964. Bezprym, którego imię wedle historyków polskich (S. Kętrzyński, *Polska w X i XI w.*, Warszawa 1961, s. 221) nie jest słowiańskie, zdaniem węgierskich jednak nie węgierskie a słowiańskie, pochodne na pewno od nazwy miejscowej Veszprim, może uchodzić za wnuka Gezy i bratanka Stefana Świętego (cf. Sz. de Vajay, *Grossfürst Geza von Ungarn. Familie und Verwandtschaft*, „Südostforschungen” t. XXI, 1962, zwł. s. 88 nn. i tablica genealogiczna).

²³ Znaczny wpływ, jaki wedle Thietmara (IV, 58) wywierała Emnilda na Bolesława (cf. jej charakterystykę u Galla, I, 13), jej rola jako żarliwej chrześcijanki oraz najwidoczniej szczęśliwe i harmonijne, aż do śmierci księżnej w 1017 r. trwające małżeństwo, podyktowały R. Grodeckiemu pogląd, że nie zawarto go z powodów politycznych (PSB t. VI, 1948, s. 267); inaczej już S. Zakrzewski, op. cit., s. 66 i 374; J. Widajewicz, H. Łowmiański i G. Labuda nie wątpili, że o tym małżeństwie zawartym podejrzanie szybko po związku z Węgierką zdecydowały powody polityczne.

komesów z Haldensleben, można było łączyć z prowadzoną w tym czasie piastowską polityką²⁴, to kwestia, gdzie i w jakich okolicznościach doszło do trzeciego małżeństwa Bolesława, pozostaje niewyjaśniona.

Historiografia niemiecka nie potrafiła sobie poradzić z przekazem Thietmara o Dobromirze, ojcu Emnildy, nie zwróciła też uwagi na liczne hipotezy wysunięte przez historyków polskich²⁵; oni zaś — w studiach po części dociekliwych, po części jednak zupełnie fantastycznych — uważali, że siedzibę Dobromira można zlokalizować bądź na terytorium Słowian nadłabskich²⁶, pomiędzy Obodrycami a krainą miłską, bądź w Małopolsce albo Sławonii²⁷; wskazywano również na Pomorze jako strony rodzinne Dobromira²⁸. Wybór dotyczył więc prawie całego kręgu interesów politycznych Piastów. Andrzej F. Grabski wyraził przypuszczenie, że Emnilda była córką jakiegoś możnego saskiego²⁹, natomiast Henryk Łowmiański z naciskiem bronił szeroko obecnie akceptowanej tezy, że Dobromira można poszukiwać tylko w kraju Wiślan, a z małżeństwem jego córki wiązało się włączenie ziemi krakowskiej do władztwa Piastów³⁰.

Że Dobromir był osobistością, która między Odrą a Łabą musiała odgrywać rolę polityczną wobec saskich rodów możnowładczych, ukazuje bezspornie następująca obserwacja: z trzech córek, które urodziła Emnilda co prawda tylko najstarszą, Regelindę, znamy z imienia³¹. Oba jednak te imiona: Emnildy (Erminildy) i Regelindy świadczą, że żona Dobromira pochodziła z niemieckiego rodu możnowładczego. Imię Emnilda występuje w tym czasie, jak wykazują nowsze badania genealogiczne, w domach saskich blisko ze sobą skoliiganych³² i często spokrewnionych z domem królewskim, a przez niego

²⁴ Dla oceny tych związków małżeńskich w ramach piastowskiej polityki lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych X w. cf. przede wszystkim G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946 i idem, *Fragmety*, oraz studia w PPP. Wartość zachowują krytyczne przypisy M. Z. Jedlickiego w jego wydaniu Thietmara, jak też wnikliwe wywody S. Zakrzewskiego (op. cit., s. 64 nn. i 78 nn.).

²⁵ R. Holtzmann nie docenił znaczenia tej sprawy dla wojen Henryka II z Bolesławem; w swoim wydaniu Thietmara (1935) umieścił częściowo bałamutne dane o Piastach, także o Dobromirze (s. 108 n., przyp. 6 i 8), powtórzone potem przez W. Trillmicha w wydaniu z 1957 r. (s. 174 n.; przyp. 224 i 226). Stąd niezbędne pozostają wyjaśnienia M. Z. Jedlickiego (*Kronika*, s. 218 nn.), cf. też H. Łowmiański, PPP t. I, s. 128, przyp. 87. K. Engelbert (*Die deutschen Frauen der Piasten von Mieszko I bis Heinrich I*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” t. XII, 1954, s. 5) zwięź ją córką „Dobromira ze Sławonii”.

²⁶ Tak już S. Zakrzewski, op. cit., s. 374, przyp. 41. Dobromir jako księżę Milczan wydał mu się rozwiązaniem najbardziej prawdopodobnym.

²⁷ Cf. SSS t. I, 454; J. Widajewicz (*Chrzest Polski*, „Życie i Myśl”, 1951, s. 475 nn.) doszedł do wniosku, że Dobromir należał do dynastii Stodoranów, pogląd ten poparł K. Malczyński (*W sprawie zjazdu gnieźnieńskiego z 1000 roku*, „Sobótka” t. XXI, 1966, s. 510).

²⁸ Poglądu tego nie można poważnie brać pod uwagę ze względu na ówczesny w istocie nadal pogański charakter tego kraju; cf. J. Widajewicz, *Skąd pochodziła Emnilda, małżonka Bolesława Chrobrego?*, „Slavia Occidentalis” t. XX, 1960, zes. 1, s. 70.

²⁹ A. F. Grabski, op. cit., s. 62.

³⁰ H. Łowmiański, *Bolesław Chrobry w Krakowie w końcu X wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne” t. IV, 1961, s. 10 n. Cf. krytyczne odrzucenie tych fatalnych przypuszczeń przez K. Buczkę, *Zagadnienie wiarygodności regestu Dagome iudex*, SŻr. t. X, 1965, s. 130 nn.

³¹ Z pięciorga dzieci Emnildy (O. Balzer, op. cit., s. 4, tabl. II) Regelinda była prawdopodobnie pierwszą (albo drugą, jeśli starszą była córka, która została mniszką) ur. około 989 r., poślubiła w 1002 r. Hermana, najstarszego syna Ekkeharda, zm. 21 marca po 1014 r. (nekrolog i anniwersarz katedry w Naumburgu: *Relingis fundatrix, Regelyndis marchionissa*). Cf. J. Hirsch, *Jahrbücher* t. II, 1864, s. 254, przyp. 5.

³² Imię to występuje w klanie Rikdaga, w rodzie komesów kwerfurckich oraz w rodzinie Gerona, arcybisku-

i przez Ekbertynów także z Karolingami (gdzie również pojawia się imię Regelindy)³³. Stąd w tym właśnie kręgu należy szukać rodu, z którego pochodziła małżonka Dobromira. Ponieważ przekazy źródłowe dotyczą tylko nielicznych członków poszczególnych rodzin, niektórych związków między rodami w X w. nie sposób już odtworzyć; pozostają więc hipotezy. Z pewnością wnioskować można tylko tyle, że Dobromir — zapewne między 963 a 971 r.³⁴ — poślubił jakąś z krewniaczek margrabiego Gerona lub tzw. komesów Harzu; w grę wchodzi klan margrabiego Rikdaga i ród Brunona z Kwerfurtu, ponieważ w obu rodzinach imię to jest w tym czasie poświadczane.

Pytanie o przynależność rodzinną matki Emnildy musi na razie pozostać bez odpowiedzi, chociaż rozwijanie tej zagadki mogłoby się walcie przyczynić do dalszego wyjaśnienia stosunków politycznych na terytorium między Łabą a Odrą w drugiej połowie X w.³⁵ Można jednak uznać za pewne, że powiązania Dobromira z rodzinami różnych saskich wskazują na te właśnie regiony; wszelkie inne domniemania co do pochodzenia i władztwa Dobromira³⁶ stają się zbędne, szczególnie gdy się zważy wynikające stąd wnioski.

Zawarcie małżeństwa Bolesława Chrobrego z Emnildą przypadło na czas dramatycznych sporów politycznych i zbrojnych w Rzeszy i na obszarze marchii³⁷. W południowej

pa magdeburgskiego (Thietmar IV, 16; VII, 55); niestety nic nie wiemy o ich związkach z innymi rodami saskimi (cf. K. A. Eckhardt, op. cit., s. 54 nn.; R. Schölkopf, op. cit., passim). Formę imienia *Erminildis* (Thietmar rkp. brukselski IV, 58) zna również Annalista Saxo (pod 992 r.). O imieniu *Emnild* (z Irminhild, starosaski *irmîn* — wielki, potężny) cf. W. Schläug, *Studien zu den altsächsischen Personennamen des 11. und 12. Jahrhunderts*, Lund-Kopenhaga 1955, s. 117, 119. Trzeba też wziąć pod rozwagę dane z IX i X w. (starosaskie *amja* „*emsig*” = pilny, skrzętny), W. Schläug, *Die altsächsischen Personennamen vor dem Jahr 1000*, Lund-Kopenhaga 1962, s. 119; imion Imhildis (Emnildis) i Erminildis nie da się rozdzielić.

³³ Już S. Krüger i R. Schölkopf zwrócili na to uwagę; jeszcze dobitniej K. A. Eckhardt (op. cit., s. 86 n.) wskazał na imiona świadczące o powiązaniach z rodem królowej Matyldy i stąd z Ekbertynami, jak Ida, Friderum, Bia itp., szczególnie w kręgu Rikdaga i wśród bliskich jemu Haldenslebenów i komesów kwerfurckich. O imieniu Regelindy cf. W. Schläug, *Studien*, s. 144 nn. (pochodzenie od starosask. *regin* „los”). Jest to imię wiodące u Immerdingerów, rodziny królowej Matyldy, której matka nosiła imię Reinhilda, a stryj Reginbern; w IX w. frankijski komes Reginhild (potomek Karolingów), od którego pochodzą komesi z Walbecku (cf. R. Schölkopf, op. cit., s. 76 i 89 n. oraz wstęp Holtzmana do Thietmara (*Die Chronik*, s. VII nn.). W tym kontekście zwraca uwagę imię Reinberna, biskupa kołobrzeskiego.

³⁴ Na ten okres wskazują minimalny wiek sprawny Emnildy w chwili zawarcia małżeństwa z Bolesławem Chrobrym w 987 r. oraz wydarzenia polityczne w związku z akcjami Gerona w 963 r., w które najprawdopodobniej uwikłany był Dobromir (cf. H. Ludat, op. cit., s. 34 n., W. Schlesinger, *Die Entstehung der Landesherrschaft*, Dresden 1941, s. 172).

³⁵ Przy fragmentarycznej podstawie źródłowej istnieje kilka możliwości połączenia imion Emnildis i Reglindis.

³⁶ Rozumując w podobny sposób, J. Widajewicz i A. F. Grabski skłaniali się nawet do uznania Dobromira za komesa saskiego. Zważywszy na pokrewieństwa między saskimi i słowiańskimi możnymi Połabia, teoretycznie byłoby to możliwe, ale nie tłumaczyłoby jeszcze całego kompleksu problemów. Kontrargumentem byłoby też słowiańskie imię np. Zwentibolda, syna cesarza Arnulfa, które można by tu przytoczyć.

³⁷ Do tych wydarzeń cf. K. i M. Uhlig, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto II und Otto III* t. II: M. Uhlig, *Otto III 983–1002*, Berlin 1954 (dalej cyt. M. Uhlig, *Jbb. Ottos III*); cf. też bardzo kontrowersyjne studium K. Maleczyńskiego, *W sprawie zjazdu gnieźnieńskiego*, „Sobótka” t. XXI, 1966, s. 509 nn.; z prac niemieckich cf. S. Lüpke, op. cit.; G. Lukas, *Die deutsche Politik gegen die Elbslawen vom Jahre 982 bis zum Ende der Polenkriege Heinrichs II*, Diss. Halle 1940 oraz ujęcia R. Köttschke w: *Sächsische Geschichte* t. I, Dresden 1935, s. 34 nn., oraz w: *Deutsche und Slaven im mitteldeutschen Osten*, wyd. W. Schlesinger, Darmstadt 1961, s. 62 nn. i 89 nn.

ich części, między Soławą, Łabą i Odrą doszło do decydujących zmian³⁸, gdy w wyniku powstania Luciców upadło panowanie niemieckie na środkowym obszarze marchii³⁹. Oto jak w sposób zwięzły, bez wdawania się w szczegóły — do najważniejszych ustosunkowano się w przypisach — da się przedstawić obraz wyłaniający się ze źródeł. Już pierwsze powstanie Henryka Klótnika, księcia bawarskiego, w przymierzu z Przemyslidami, Piastami i niektórymi dynastiami niemieckimi, doprowadziło do koncentracji władzy w marchiach południowych⁴⁰. Po przejściowym usunięciu Ekkehardynów w 976 r. uchwytyny jest proces, który doprowadził do połączenia w jednym ręku praw margrabiowskich na obszarze Merseburga, Miśni i Żytyc (Zeititz). Najpierw Rikdag z rodu komesów Harzu, a po jego śmierci w 985 r. Ekkehard, syn Guntera i brat Guncelina skupił pełnię władzy⁴¹. Podobnych zmian organizacyjnych nie da się wprowadzić w tym okresie zauważyć na terytorium północnych marchii granicznych, utworzonych po śmierci Gerona z jego władztwa⁴². Dytryk z rodu Haldensleben⁴³, margrabia marchii północnej, obejmującej okręg koło Magdeburga oraz diecezje Brandenburg i Havelberg z wyjątkiem Łużyc⁴⁴, zdołał jednak, za przyzwoleniem cesarza, wykorzystać dla poszerzenia swych uprawnień osłabienie domu Gerona–Chrystiana⁴⁵, do czego doszło zapewne już przed śmiercią bratanka Gerona, Thietmara (979)⁴⁶. Około 978 r. Dytryk dominował na środkowym terytorium marchii podobnie jak krótko potem Rikdag na ich południu.

³⁸ Przemiany te były rezultatem powstania Henryka Klótnika, jego poddania się, wycofania rodu Rikdaga z obszaru marchii oraz wspólnej walki Ekkeharda z Piastami przeciw roszczeniom czeskim w Miśni.

³⁹ Thietmar III, 17 i 19; cf. W. Br ü s k e, *Untersuchungen zur Geschichte des Lutizenbundes*, Münster–Köln 1955, s. 39 nn.; W. F r i t z e, *Beobachtungen zu Entstehung und Wesen des Lutizenbundes*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” t. VII, 1958, s. 19 nn.; G. L a b u d a w: „Slavia Occidentalis” t. XVIII, 1947, s. 153 nn.; i d e m, *Fragmenty* t. I, s. 205 nn.; H. B u l i n, *Česko-veleške a polsko-veleške vztahy ve druhe polovine 10 století*, [w:] *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich* t. II, Wrocław 1960, s. 7 nn.

⁴⁰ Jak wynika ze zmian z 976 r. przy obsadzeniu zwierzchników marchii połabskich (nowo utworzonych zapewne przed 968 r. w nawiązaniu do planów fundacji metropolii magdeburskiej); przedtem region ten raczej nie mógł podlegać Geronowi. Cf. W. S c h l e s i n g e r, *Die Entstehung*, s. 208 nn., S. L ü p k e, op. cit., s. 12 n.; M. H e l l m a n n, *Die Ostpolitik Ottos II*, [w:] *Syntagma Friburgense Festschrift für Hermann Aubin*, Lindau–Konstanz, 1956, s. 57 nn., cf. też znakomity zarys G. L a b u d y o utworzeniu i rozwoju marchii nad Łabą w SSS t. III, 1967, s. 168–177.

⁴¹ Cf. S. L ü p k e, op. cit., s. 13, przyp. 94–96 i s. 23 nn.; W. S c h l e s i n g e r, *Die Entstehung*, s. 208 n. i 244; i d e m, *Kirchengeschichte Sachsens im Mittelalter* t. I, Köln 1962, s. 46 nn., 301 nn.

⁴² S. L ü p k e, op. cit., s. 5 nn.

⁴³ O rodzie i rodzinie Dytryka z Haldensleben wyczerpująco R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 39 nn.; S. L ü p k e, op. cit., s. 10 nn.; o początkach rodu, który należał do najbardziej poważanych i prawdopodobnie spowinowacony był z domem królewskim cf. S. K r ü g e r, *Studien zur sächsischen Grafschaftsverfassung in 9. Jh.*, Göttingen 1950, s. 88; R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 90; dane na temat kobiecych imion wśród krewnych królowej Matyldy w różnych rodach możnych saskich cf. K. A. Eckhardt, op. cit., s. 86. Dytryk najwidoczniej piastował najpierw za Gerona urząd komesa (*dux* w r. 935, Thietmar II, 6) z siedzibą w Magdeburgu (Widukind III, 550), zanim po jego śmierci został margrabią marchii północnej, cf. G. L a b u d a, *Fragmenty* t. I, s. 284; S. L ü p k e, op. cit., s. 5 nn.

⁴⁴ O Łużycach cf. S. L ü p k e, op. cit., s. 8 nn.; R. Lehman, *Geschichte der Niederlausitz*, Berlin 1963, s. 20; G. L a b u d a, *Fragmenty* t. I, s. 167 n. i 179 nn.; L. A. T y s k i e w i c z w: SSS t. III, s. 133 nn., 136 nn.

⁴⁵ Głośne wystąpienie Dytryka z Haldensleben (w przymierzu z biskupem Gizylerem) przeciw komesowi Geronowi z Alvensleben i jego posiadłościom (Thietmar III, 9) było refleksem sprzeczności między nimi. O tle tych wydarzeń cf. R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 52 n., 94; M. H e l l m a n n, op. cit., s. 58.

⁴⁶ Cf. S. L ü p k e, op. cit., s. 11, przyp. 66; R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 47 n. Thietmar był synem margrabięgo

Nie był to zatem przypadek, że Piastowie w dążeniu do zabezpieczenia swych interesów politycznych na tych obszarach⁴⁷ zbliżyli się przez związki małżeńskie do obu wiodących tu rodów. Najpóźniej w 978 r. Mieszko — prawdopodobnie po uprzednich utarczkach wojennych, może spowodowanych rebelią Henryka Kłótnika⁴⁸ — ożenił się z Odą⁴⁹, córką margrabiego Dytryka, a niewiele lat później jego syn Bolesław poślubił jedną z córek Rikdaga. Powstanie Luciców, uznane przez Thietmara (III, 16, 17) za słuszną karę za pychę Dytryka wobec Słowian połabskich i za zniesienie biskupstwa merseburskiego przez arcybiskupa Gizylera, śmierć Ottona II i ponowne pretensje do tronu Henryka Kłótnika,

Christiana i Hiddy, siostry Gerona, bratem arcybiskupa kolońskiego Gerona, mężem Swanhildy, córki Hermana Billunga; po śmierci Wigberta uzyskał stanowisko margrabiego w okręgu Dalemińców (Głomaczów), od 976 r. także następca margrabiego Guntera w Merseburgu (cf. W. S ch l e s i n g e r, *Kirchengeschichte Sachsens* t. I, s. 302). K. S c h m i d (*Bemerkungen zur Frage einer Prosopographie des früheren Mittelalters*, „Zeitschrift für württembergische Landesgeschichte” t. XXIII, 1964, s. 218 n.) w pełni potwierdził przypuszczenia W. S ch l e s i n g e r a (*Die Entstehung*, s. 160, 220), że słynny „legat” Zygfyrd, tożsamy z komesem Asic/Esicho z czasów Henryka I, przez Hatheburę spowinowaony z domem królewskim, był też bratem Gerona i jego następcą od 937 r. Stąd też ostatecznie zostały obalone często w literaturze występujące domniemania, że Gero był *homo novus* oraz ustalona z pewnością tożsamość tzw. komesów merseburskich z rodziną Siegfrieda–Gerona (cf. H. K. S c h u l z e, *Das Stift Gemrode*, Köln 1965, s. 2; i d e m, *Adelsherrschaft und Landesherrschaft*, Köln 1963, s. 16).

⁴⁷ Dotychczas słabo, z braku przekazów pisemnych, wyjaśniono historię tych krain przed 965 r. (cf. szczególnie W. S ch l e s i n g e r, *Die Entstehung*, s. 209 nn.; J. B r a n k a c k, *Betrachtungen zur politischen Geschichte der elb-slawischen Stammesverbände im 9. Jahrhundert*, [w:] *L'Europe aux IX^e-XI^e siècles*, Warszawa 1968, s. 391 nn.; J. H e r r m a n n, *Anfänge und Grundlagen der Staatsbildung bei den slawischen Stämmen westlich der Oder*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. XV, 1967, zesz. 1, s. 424 nn.). O kraju Serbów na wschód od Łaby nie wiemy nic aż do połowy lat osiemdziesiątych X wieku.

⁴⁸ Przekazy źródłowe o walkach między Bolesławem II czeskim w przymierzu z Henrykiem Kłótnikiem i Mieszkiem przeciwko Ottonowi II cf. K. i M. U h l i r z, *Jahrbücher*, t. I: K. U h l i r z, *Otto II. 973–983*, Leipzig 1902 i *Regesta Imperii (Otto II)* wyd. J. F. B ö h m e r, H. L. M i k o l e t z k y, 1950, nr 667b, 685a, 700a, b, 711a, 724b, 750a, 763c, 798a, przy czym wymienionej w tym ostatnim dokumencie wyprawy Ottona II *super Slavones* nie można łączyć z Mieszkiem I (cf. szczególnie M. H e l l m a n n, op. cit., s. 57 n.; o politycznych przymierzach i ich tle cf. H. B u l i n, *Polsky stat Meška I a Čechy*, „Slovanske historické studie” t. IV, Praha 1962, s. 115 nn.; G. L a b u d a, *Fragments* t. I, s. 212 nn). Wynika z tego, szczególnie po ustaleniach K. B u c z e k a, (*Dagome iudex*, s. 132), że Mieszko nie uczestniczył aktywnie w tych walkach; najważniejszy był dla niego wówczas zaostrażający się konflikt z potęgą wlecko–pomorską. Stąd też wyprawa Ottona II przeciw Słowianom w 979 r. nie mogła być skierowana przeciw Mieszкови.

⁴⁹ Przymierze, które Thietmar (IV, 57) mimo swych zastrzeżeń słał jako gwarancję pokoju i ratunek dla ojczyzny, zostało prawdopodobnie zawarte bezpośrednio po śmierci Dobrawy, może jeszcze w roku 977. Już w 977 r. Mieszko nie uczestniczył w walce Bolesława czeskiego przeciw Ottonowi II; a w 990 r. dzieci z małżeństwa jego z Odą, to jest Mieszko i Lambert, musiały mieć co najmniej 12 lat (Świętopełk, wspomniany przez Thietmara, w 990 r. już nie żył; cf. K. B u c z e k, *Dagome iudex*, s. 132). Na pewno nie jest mylne nazwanie Ody w klasztorze św. Wawrzyńca nad Muldą: *comitissa, regia stirpe orta, Halberstädter Urkundenbuch* t. I, nr 151, 1121 r. (zakwestionował to R. H o l t z m a n n, *Das Laurentius Kloster zu Calbe*, „Sachsen und Anhalt” t. VI, 1930, s. 177 nn.; natomiast za otwartą uznał tę sprawę J. S c h u l t z e, *Nordmark und Altmark*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” t. VI, 1957, s. 93 n.) w świetle tego, co można było uprawdopodobnić o bliskim królowi stanowisku rodziny Dytryka i jego pochodzeniu z jednego z najstarszych i najszacowniejszych rodów (cf. R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 93 n.; inaczej J. S c h u l z e, *Adelsherrschaft*, s. 21, przyp. 107). Pokrewieństwo to najlepiej dałoby się wytłumaczyć przez związki z Matyldą, żoną Henryka I. Klasztor w Kalbe stał się w 983 r. jednym z pierwszych celów powstania Luciców (Thietmar III, 18). Przynależność fundatorki klasztoru w Kalbe, Ody, do rodu Haldensleben jest dobrze uzasadniona, gdyż rodzina ta, jak i Wahlbeckowie, posiadali tutaj, w okęgach Balsam i Mosidi, dobra alodialne (cf. J. S c h u l t z e, *Nordmark*, s. 94).

po którego stronie znowu opowiedzieli się Przemysłidzi, a także, przynajmniej przejściowo — jak się wydaje — Piastowie⁵⁰, wtrąciła marchie w jeszcze poważniejszy kryzys niż rebelia w latach siedemdziesiątych. Szybko zmieniające się w latach 984–985 konstelacje polityczne utrudniają wprawdzie poznanie powiązań między dążeniami poszczególnych dynastii, jednak zarówno przebieg wydarzeń, jak i ich polityczne skutki pozwalają dla naszych rozważań wysnuć z pewnością następujące wnioski:

1. Henryk Kłótnik musiał początkowo rozporządzać w prowincji sasko-turyńskiej silnym stronnictwem, które w Kwedlinburgu wyniosło go na tron⁵¹ i pozwoliło mu sprawować tam władzę królewską aż do momentu rezygnacji z korony⁵². Jego małżonka Gizela rezydowała w Merseburgu⁵³. Oparciem byli najwyraźniej potężny komes Wilhelm z Weimaru i margrabia Rikdag obok arcybiskupa magdeburgskiego Gizylera⁵⁴. Krótko po stronie Henryka stał może margrabia Dytryk⁵⁵, przeciwnikiem od początku był Ekkehard⁵⁶.

⁵⁰ Nie bez powodu K. B u c z e k (*Dagome iudex*, s. 132) zakwestionował przyjęty pogląd, że Mieszko I także w czasie drugiego powstania stał po stronie Henryka Kłótnika, za czym miałoby przemawiać jego wystąpienie w Kwedlinburgu w 984 r. O powstaniu Luciców W. F r i t z e, op. cit., s. 19 nn., który w różnych miejscach (np. o natychmiastowym udziale w powstaniu Obodryców) różni się od ujęcia G. L a b u d y („*Slavia Occidentalis*” t. XVIII, s. 162 nn., 175 nn.).

⁵¹ M. U h l i r z, *Jbb. Ottos III*, s. 13 nn.; cf. *Regesta Imperii Ottos III*, wyd. M. U h l i r z, Köln 1956/1957, nr 956. Najpóźniej w początku stycznia 984 r. Henryk wezwał książąt Obodrytów, Polski i Czech do przymierza i na zjazd w Kwedlinburgu. W obliczu nieustalonego następstwa tronu i niejasnej sytuacji po śmierci Ottona II udział Mieszka I w zjeździe w Kwedlinburgu nie oznaczał zerwania stosunków z Rzeszą i odnowienia piastowsko-przemysłidzkiego sojuszu. G. L a b u d a (*Studia*, s. 165 nn, przyp. 225 n) i K. M a l e c z y Ń s k i (*Die Politik Ottos III gegenüber Polen und Böhmen im Lichte der Meissener Bistumsurkunde von Jahre 995*, „*Letopis. Jahresschrift des Institut für sörbische Volksforschung*” t. X, 1963, s. 194 n.) wierzą w jego przetrwanie do 986 r., zaś na pewno do jesieni 985 r. W zjeździe uczestniczyli również możni sascy, którzy w końcu nie okazali się przeciwnikami Teofanu i młodego Ottona (M. U h l i r z, *Jbb. Ottos III*, s. 15 nn., *Regesta Imperii Ottos III* nr 556).

⁵² M. U h l i r z, *Jbb. Ottos III*, s. 32 nn.

⁵³ Thietmar IV, 7: *Merseburg, ubi ducitrix Gisla longo tristis sedebat abscessu*.

⁵⁴ Wynika to z przekazu Thietmara (IV, 5). Rikdag piastujący urząd margrabiego w okręgach Merseburga, Żytyc i Miśni nie mógł należeć do przeciwników Henryka, ponieważ obszar ten stanowił jądro potęgi Henryka, a Fryderyk z Eilenburga, wasal i bliski krewny Rikdaga brał bezpośrednio udział w wydaniu Miśni Bolesławowi II czeskiemu. Należy też przypomnieć, że Fryderyk razem z bratem Dedim (Ziazo) kilka miesięcy wcześniej znajdował się w Hohenassel wśród przeciwników Henryka. Fakty te mogą służyć za wskazówkę, że między Piastami a Przemysłidami zarysowały się już wówczas napięcia, a Bolesław Chrobry w tym czasie rozwiązał małżeństwo z córką Rikdaga.

⁵⁵ Thietmar (IV, 2) wymienia Dytryka na czele możnowładców saskich — przeciwników Henryka zgromadzonych w Hohenassel, jak też jego zięcia Dedięgo (Ziazo). Na zajęcie takiego stanowiska mogły mieć wpływ następujące okoliczności: był on margrabią marchii północnej, jego teściem był Przybysław z Brandenburgii, przez teścia Mieszka I powiązany był z interesami piastowskimi. Nie może więc go dotyczyć informacja Adama z Bremy (ks. II, 43, scholia 31), że Dytryka usunięto i że w 985 r. umarł na łaskawym chlebie przy kościele magdeburgskim; albo jest to jedna z legend, które powstały wokół postaci Dytryka (cf. H. D. K a h l, *Slaven und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des zwölften Jahrhunderts. Die letzten Jahrzehnte des Landes Siodor*, Köln–Graz 1964, s. 617 n.; przekaz Adama odrzucili S. L ü p k e, op. cit., s. 10 n.; G. L a b u d a, *Fragments* t. I, s. 229 n.). Ani Thietmar, ani współczesne roczniki nie donoszą o destytucji Dytryka (cf. R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 95).

⁵⁶ Thietmar IV, 2. Ojciec Ekkeharda, Gunter z powodu przyłączenia się do Henryka utracił w 976 r. swe urzędy, ale w 979 r. odzyskał łaskę Ottona II. Po jego śmierci następcą został nie Ekkehard lecz Rikdag, który w 984 r. okazał się zwolennikiem Henryka. Zrozumiałe stąd jest opowiedzenie się Ekkeharda po stronie młodego Ottona. Po śmierci Rikdaga został jego następcą. Jego wrogość w stosunku do komesa Weimaru była widoczna od dawna i głęboko zakorzeniona (cf. W. S c h l e s i n g e r, *Die Entstehung*, s. 167 nn.; R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 57 nn.), a konflikt z Walbeckami powstał wskutek dążenia tych ostatnich do objęcia urzędu margrabiego

2. W tej sytuacji Henryk w celu wzmocnienia czeskiego Bolesława postarał się dla niego o władztwo nad Miśnią⁵⁷. W efekcie polityczny związek małżeński Piastów z domem Rikdaga stracił znaczenie, czego logicznym następstwem było przejście Piastów do obozu Teofanu i młodego Ottona⁵⁸.

3. Dopiero uprzytomnienie sobie beznadziejności roszczeń do korony zmusiło Henryka do rezygnacji w 985 r. ze swej pozycji w Saksonii i do złożenia hołdu Ottonowi⁵⁹. Uplłynęły jednak dwa lata, zanim udało się we wspólnych wyprawach Ekkeharda i Piastów zmusić księcia czeskiego do opuszczenia Miśni⁶⁰.

w marchii północnej. Oba rody także w 1002 r. były w najlepszej zgodzie między sobą i z Henrykiem II, natomiast przeciwnikami Ekkeharda z Miśni i jego rodziny.

⁵⁷ Cf. M. Uhlirz, *Jbb. Ottos III*, s. 31 nn. i V. Novotny, *Česke dějiny t. I/1* Praha 1912, s. 617. Cf. też przekaz Thietmara IV, 5, *Regesta Imperii Ottos III*, nr 956 h/2 i 1/2. Wydarzenia musiały mieć miejsce w czerwcu 984 r., w porozumieniu z Henrykiem i Rikdagiem.

⁵⁸ Chyba że, jak to uzasadniał K. Buczka (*Dagome iudex*, s. 132) Piastowie nigdy nie stawiali pod znakiem zapytania przymierza Mieszka I z Rzeszą umocnionego związkami małżeńskimi i z Odą i z córką Rikdaga. Możliwe, że związek z domem Rikdaga, zawarty w nadziei osłony granicy z Miśnią, miał za cel tylko dodatkowe zabezpieczenie się w razie objęcia tronu przez Henryka Kłótnika, gdyby — jak się przyjmuje — małżeństwo to miało miejsce dopiero z początkiem 984 r. Jednak po wydaniu Miśni Bolesławowi czeskiemu taka polityka nie miała racji bytu. Już w 985 r. Mieszko walczył po stronie Sasów przeciw Lucicom, a — jak należy sądzić — jeszcze w 985, najpóźniej w 986 r. Bolesław Mieszkowicz zawarł drugi związek małżeński z Węgierką, najstarszą córką Gezy (K. Buczka, *Dagome iudex*). Akt ten wskazuje, że w 985/986 a najpewniej już w 984 r. państwo Piastów miało wspólną granicę z Węgrami, co oznacza, że Krakowskie (a może także część Śląska) wyłączone z państwa Przemyślidów weszły pod panowanie Piastów. Mogło się to stać bez wątplenia tylko za przyzwoleniem Teofanu; może być zrozumiane jako cena za sojuszniczą wierność Mieszka we wspólnej walce z Henrykiem Kłótnikiem, Przemyślidami i Związkiem Lucickim. Tylko wielkie znaczenie, które te nabytki zyskały w polityce piastowskiej oraz konieczność ich zabezpieczenia mogą wyjaśnić nagły krok Bolesława — odtrącenie córki Rikdaga. Z uwagi na konstelacje polityczne, jakie zarysowały się dla Teofanu i Mieszka w wyniku wydania Miśni przez Henryka Kłótnika Bolesławowi czeskiemu, podzielał pogląd K. Buczka, wbrew wyrażanym dotąd opiniom, że przyłączenie ziemi krakowskiej miało miejsce już w 984 r., a związek małżeński Bolesława z Węgierką raczej w 984/985 r. niż później. W takim kontekście należy też widzieć małżeństwo drugiej córki Gezy z komesem turyńskim, nieznanego imienia, przypuszczalnie ojcem eremity Guntera (*nobilis vir de Thuringis*); tegoż nazywano *cognatus* Stefana węgierskiego, który był dla niego *avunculus*. Zawarcie małżeństwa odnieść można do 984 r. (cf. S. de Vajay, *Grossfürst Geysa*, s. 47, 75 n.). Należy też postawić pytanie, czy ojciec Guntera nie należał do rodu Ekkehardynów. R. Schölkopf (op. cit., s. 65) zwróciła uwagę na stosunki tego rodu z klasztorem Hersfeld oraz znamienne wpisy dat śmierci Ekkeharda i jego syna Hermana do nekrologu klasztoru w Altaich, pozostających w kręgu działalności eremity Guntera. Zadziwiający związek małżeński turyńsko-węgierski z 984 r. można by zatem zrozumieć i wytłumaczyć na tle piastowsko-ekkehardowskiego porozumienia.

⁵⁹ Cf. M. Uhlirz, *Jbb. Ottos III*, s. 55 nn. i *Regesta Imperii Ottos III*, nr 969, 1.

⁶⁰ Thietmar IV, 6 i 9; dane roczników Kwedlinburga i Hildesheim z lat 986 i 987. M. Uhlirz (*Jbb. Ottos III*, s. 65 n. i *Regesta Imperii Ottos III*, nr 978a) jak też R. Holtmann (*Geschichte*, s. 306) datują ponowne zdobycie Miśni na koniec 985 r., a więc wkrótce po mianowaniu margrabią Ekkeharda. Pogląd ten nie wytrzymuje krytyki (cf. już G. Lukas, op. cit., s. 48 nn; H. Beumann, W. Schlesinger, *Urkundenstudien*, s. 212). Problem wyjaśnia G. Labuda (*Studia*, s. 34 nn. i w: SSS t. I, s. 449); cf. H. Bulin, op. cit., s. 143 nn. G. Labuda wbrew Thietmarowi (IV, 9) zakwestionował obecność Bolesława czeskiego na zjeździe w Kwedlinburgu na Wielkanoc 986 r. Moim zdaniem mógł to być tylko Bolesław, syn Mieszka, natomiast Mieszko spotkał się z Ottonem dopiero *in Scavia*, tzn. w czasie wyprawy wojennej w 986 r. i wówczas złożył mu hołd, o czym doniosły roczniki z Hildesheim i Kwedlinburga. W każdym razie odzyskanie Miśni nie mogło nastąpić bez walki natychmiast po mianowaniu Ekkeharda (przekonująca interpretacja przekazów z 986 i 987 r. G. Labuda, *Fragmety t. I*, s. 297 n.).

4. W 985 r. po śmierci Rikdaga, którego dziedzice zostali odsunięci, Ekkehard otrzymał władzę margrabiowską na całym południowym obszarze marchii w nagrodę za militarne i polityczne wystąpienie po stronie Ottona⁶¹. W tym samym roku umarł margrabia Dytryk, którego potęgę i wpływy znacznie ograniczyło powstanie Luciców⁶², a jego stanowisko wakoowało przez kilka lat, dopóki nie przypadło Lotarowi z Walbecku⁶³, stryjowi Thietmara, późniejszego biskupa merseburskiego. W ten sposób Ekkehard stał się nagle najpotężniejszym możnowładcą na całym obszarze marchii, z którym nie mogli się równać ani starzejący się margrabia Hodo⁶⁴, ani jego w 993 r. następca — pasierb Gero II, z pierwszego małżeństwa Swanhildy z Thietmarem⁶⁵.

Na tle tych wydarzeń należy rozpatrywać znaczenie polityczne małżeństwa Bolesława w 987 r.⁶⁶ Przede wszystkim trzeba sobie uświadomić, że granice marchii południowych

⁶¹ Po śmierci Rikdaga w 985 r. godność margrabiowska nie przeszła na jego dziedzica Karola, natomiast władzę nad trzema zjednoczonymi marchiami: Merseburgiem, Miśnią i Żytcami otrzymał Ekkehard, syn Guntera, któremu Otto II w 979 r. zwrócił część jego urzędów (S. L ü p k e, op. cit., s. 23). Na tę decyzję niewątpliwie miały wpływ dawne uprawnienia tego rodu, lojalne zachowanie Ekkeharda wobec Ottona III oraz krytyczna sytuacja w marchiach w 985 r. Do wzmocnienia pozycji Ekkeharda przyczyniło się zapewne także jego małżeństwo ze Swanhildą, wdową po margrabim Thietmarze, bratanku Gerona, pochodzącą z rodu Hermana Billunga. Ten związek małżeński ułatwił też rehabilitację Guntera. W każdym razie pozbawione są podstaw przypuszczenia, że zmiana na urzędzie margrabiowskim była wynikiem powiązań rodziny Rikdagów z Piastami. Było akurat odwrotnie (cf. wyżej przyp. 54).

⁶² O ucieszcze biskupa Folkmara i margrabiego Dytryka z Brandenbura donosi Thietmar (III, 17). Jego opinię obciążającą winą za katastrofę przede wszystkim Dytryka (kronikarz potępił jego *superbia* i to, że nie odparł natarcia; Adam z Bremy ks. II, 42 i 43, schola 28 i 31, Annalista Saxo pod latami 983, 998 i 1010, Helmold ks. I, 16 zaostrzyli ten osąd) należy traktować z rezerwą, bowiem dyktować ją mogły antypatia i wrogość domu Walbecków w stosunku do komesów z Haldensleben. Utartą opinię o utracie przez Dytryka urzędu odrzucono (cf. wyżej przyp. 55). Po krótkim okresie niełaski już w 984 r. Dytryk, być może po pewnych wahaniach, wspierał jednoznacznie Ottona III (Thietmar IV, 2). Kiedy zmarł w 985 r., rocznik kwedlinburski stawia go mianem *praeclarus*, a w nekrologu klasztoru Fuldy występuje jako *marchio*. Thietmar zresztą nie wspomina o usunięciu Dytryka. Błędny jest pogląd, że rodzina Haldenslebenów reprezentowała wtedy i później politykę Henryka Kłótnika przeciw Ottonowi III (np. S. Z a k r z e w s k i, op. cit., s. 79 n.).

⁶³ Lotar z Walbecku poświadczony jest jako *marchio* dopiero w 997 r. (Thietmar IV, 38), wcześniej tylko jako *comes*. Prawdopodobnie w tych latach właściwa władza margrabiowska należała do Ekkeharda. Spory między Walbeckami a Haldenslebenami w związku z wydarzeniami na obszarze marchii, szczególnie w Brandenbura, mogły spowodować nieobsadzenie urzędu w marchii północnej. O Walbeckach cf. wstęp R. H o l t z - m a n n a do jego wydania kroniki Thietmara (*Die Chronik*, s. VII nn.), R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 73.

⁶⁴ Hodo, margrabia od 965 r., znany z zatargu z Mieszkiem I (972 r.) przez długi czas uważany za pierwszego wśród następców Gerona, cieszył się szacunkiem Ottona I oraz Ottona II, którego był wychowawcą. Chwali go wielce Thietmar (II, 29; IV, 60; V, 10). Hodo należał do klanu Zygryda i Gerona, na co wskazuje jego pochówek w klasztorze w Nienburgu (cf. R. S c h ö l k o p f, op. cit., s. 50; K. S c h m i d, *Neue Quellen zum Verständnis des Adels im 10. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Geschichte des Oberrheins” t. CVIII, 1960, s. 221). Obszar zwierzchności Hodona, którego tron stanowiły Łużyce, stał się po 965 r. na długi czas centrum marchii. Jego syn Zygryd, początkowo mnich w klasztorze Nienburg, w latach 1015 i 1030 był wymieniany jako zwolennik Bolesława Chrobrego i Mieszka II.

⁶⁵ Gero II, syn Thietmara I i wnuk komesa Chrystiana, cieszył się widocznie szczególnym zaufaniem Ottona III, stąd też bliskie stosunki łączyły go z Bolesławem Chrobrym (Thietmar VII, 21).

⁶⁶ Oceniając politykę piastowską lat osiemdziesiątych X w., trzeba pamiętać, że Mieszko opanował wówczas Pomorze, a między rokiem 983 i 986 jego córka Sigrid-Storrada (słowiańskie imię Czcirada, cf. Czcbor, brat Mieszka, a nie Świętosława, cf. K. A x n a s, *Slavisch-Baltisches in altnordischen Beinamen*, „Nomina Germanica” t. II, Uppsala 1937, s. 56 n.), wyszła za Eryka szwedzkiego, by przeciwdziałać przymierzowi Duńczyków z Obodrytami i Lucicami, skierowanemu przeciw Rzeszy i państwu Piastów (cf. G. L a b u d a, *Fragments* t. I, s. 131 nn.

sięgały tylko Łaby. Oczywiście z Miśni strzeżono i kontrolowano wschodnie przedpole, ale do czasów Ekkeharda nic nie wiemy o ustabilizowanej zwierzchności niemieckiej nad Miłskiem⁶⁷. Biorąc pod uwagę późne powstanie tamtejszych komitatów i szybkie zmiany urzędujących rodów, można by domyślać się, że dopiero z początkiem lat osiemdziesiątych X w., za Rikdaga, doszło do silniejszych wpływów niemieckich w Miłsku, które wkrótce miałyby upaść wskutek interwencji Przemyślidów. Tereny między Łabą a Nysą i aż po Odrę były, jak widać, obszarem krzyżowania się interesów politycznych margrabiów saskich, Piastów i Przemyślidów. I właśnie na tym obszarze, co niemal pewne, musiało znajdować się władztwo *seniora* Dobromira. Było ono już tylko tworem kadłubowym dawnej strefy panowania tej dynastii, ciągle jednak ważnym pod względem politycznym i strategicznym, gdy zaczęły tu sięgać wpływy Ekkeharda po opanowaniu przez niego Miśni⁶⁸. W ten sposób zostały bez wątpienia naruszone interesy państwa piastowskiego, przede wszystkim odsłonięcie jego granicy zachodniej bronionej uprzednio szerokim przedpolem na lewym brzegu Odry, przez który biegły wielkie szlaki wypraw wojennych w stronę przepraw odrzańskich⁶⁹.

Wielokrotnie starano się rozwiązać zagadkę, dlaczego w obu powstaniach Henryka Kłótnika Piastowie najpierw udzielili mu swego poparcia, aby niebawem go opuścić i szukać porozumienia z Ottonami⁷⁰. Przjrzenie się wydarzeniom lat 984 i 987 pozwala zrozumieć, że również krótkotrwałe poparcie przez Mieszka pierwszego powstania mogło wpływać nie tyle z jego sympatii dla bawarskiej linii Liudolfingów, ile z potrzeby obrony własnych interesów, które mógł uważać za przejściowo zagrożone ekspansją Prze-

i i d e m w PPP t. I, s. 313), że przymierze z Przemyślidami wygasło najpóźniej po śmierci Dobrawy i obróciło się w rywalizację, a w końcu (już w 984 r., jak sądzę) w otwartą wrogość, że Włodzimierz kijowski w wyprawie 981 r. zagarnął graniczne obszary wschodnie, Mieszko zaś w 984/985 r., rekompensując sobie poniesioną stratę kosztem Przemyślidów, uzyskał wspólną granicę z państwem Arpadów.

⁶⁷ Cf. pierwszą wiadomość o trybucie Milczan płaconym Henrykowi I (Thietmar I, 16). O tych terenach cf. rozprawy W. C o b l e n z i H. H e l b i g w: *Siedlung und Verfassung*, s. 1 nn., 27 nn. z mapą; S. U r b a Ń c z y k i J. N a l e p a w: SSS t. III, s. 256; cf. także R. K ö t z s c h k e, *Die Anfänge der Markgrafschaft Meissen*, [w:] i d e m, *Deutsche und Slaven im mitteldeutschen Osten*, Darmstadt 1961, s. 89 nn. i 108; H. H e l b i g, *Die Oberlausitz im 13. Jahrhundert. Herrschaften und Zuwanderung des Adels*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” t. V, 1956, s. 59 nn. i zvl. s. 63.

⁶⁸ Cf. K. S c h ü n e m a n n, *Deutsche Kriegführung im Osten während des Mittelalters*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” t. II/1, 1938, s. 60 n.; W. C o b l e n z, *Bolesław Chrobry in Sachsen und die archäologischen Quellen*, „Slavia Antiqua” t. X, 1963, s. 276 nn.

⁶⁹ Z. S u ł o w s k i, *Najstarsza granica zachodnia Polski*, „Przegląd Zachodni” t. VIII, 1952, s. 343 nn.; K. M a l e c z y Ń s k i w PPP t. I, zvl. s. 222 nn. Z wojskowego punktu widzenia B. M i ś k i e w i c z, *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961, s. 43 nn., 222 nn. Gruntowne opracowanie przebiegu dawnych szlaków dla obszarów między Soławą, Łabą i Odrą cf. J. H e r r m a n n, *Studien zu Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slavischen Stämme zwischen Oder/Neisse und Elbe*, Berlin 1968, s. 120 nn.

⁷⁰ Cf. K. B u c z e k, *Dagome iudex*, s. 131 n. Zasadne wydaje się pytanie, czy wystąpienie Mieszka I w czasie powstania Henryka trwało dłużej niż do 974 r. (tak też M. H e l m a n n, op. cit., s. 57). Znamienne, że po tym roku źródła o Mieszku nie wspominają. Pogląd zaś o dalszym współdziałaniu Piastów z Przemyślidami przeciw Ottonowi II jest tylko domysłem, opierającym się na wzmiance o wyprawie Ottona *super Sclavanos* w *Gesta episcoporum Cameracensium*, I, c. 101 (MGH SS VII, 1846, s. 442 n). Wyprawa ta z końca 979 r. (M. U h l i r z, *Jbb. Ottos II*, s. 127, przyp. 29) mogła stanowić akcję przeciw którymkolwiek Słowianom na zachód od Odry, na pewno nie kierowała się ona przeciw Mieszkowi (cf. H. L u d a t, op. cit., s. 74).

myślidów na obszar Łaby–Odry⁷¹, wkrótce jednak dostatecznie zabezpieczone przez margrabię⁷².

Ustanowienie natomiast zwierzchności czeskiej w Miśni, za pełnym przyzwoleniem antykróla Henryka⁷³, spowodowało otwarty konflikt między Przemysłidami a Piastami i narzuciło im potrzebę kompromisu z Ekkehardynami⁷⁴. Musiał on znaleźć wyraz w zawarciu pokojowego układu przyjaźni; do tego właśnie czynił aluzję Thietmar (V, 7), opisując stosunek Ekkeharda do Bolesława terminem *amicus familiaris*, zaś księcia przemysłidzkiego określając jako lennika margrabię⁷⁵.

Pakt, którego treść możemy wywnioskować z wydarzeń roku 1002 i który wyjaśnia ówczesne dramatyczne zdarzenia, został umocniony związkami małżeńskimi córek Dobromira z Piastem i Ekkehardynem. Jak wielkie znaczenie przywiązywali do tej umowy Piastowie dowodzi fakt rozwiązania najpóźniej na początku 986 r. niedawno zawartego małżeństwa Bolesława z Węgierką w celu poślubienia córki Dobromira Emmildy. Związku tego nie da się wytłumaczyć innymi politycznymi względami⁷⁶. W rodzinie Ekkehardynów tylko Guncelin, młodszy brat Ekkeharda, mógł zawrzeć podobny związek małżeński⁷⁷. Wydarzenia polityczne następnego okresu dowodzą, że układ zapewnił Ekkehardowi przewagę w Miśni i na jej pograniczu wschodnim. Jak doniósł Thietmar (V, 7), wolni

⁷¹ Trudne do zlokalizowania walki między Ottonem II a Bolesławem czeskim objęły zapewne również obszary leżące na północ od Rudaw, jak to wynika z ataku Dediego na Żytyce, który należy pewnie datować na lata 975/976 (*Regesta Imperii Ottonis II* nr 724 b).

⁷² Rok 976 przyniósł wyraźnie nowy porządek i stabilizację marchii południowych (cf. R. Köttschke, *Deutsche und Slaven*, s. 104 nn.; W. Schlesinger, *Kirchengeschichte Sachsens*, s. 302); M. Hellmann, op. cit., s. 57 n. datuje sprężystą organizację dopiero na lata 978–979). Definitywna koncentracja władzy margrabiowskiej nastąpiła dopiero wraz z mianowaniem Rikdaga.

⁷³ Bolesław czeski w 984 r. władał m.in. ziemiami Niżanów, Głomaczów i innymi (Thietmar IV, 5: *Urbs autem predicta Bolzslavi max presidio munita eundem cito dominum et habitatorem suscepit*). Czechy wywierały zapewne także wpływ na obszary na wschód od Łaby (Miłsko). Wypędzenie biskupa Volkolda (Thietmar IV, 6) raczej nie było wynikiem pogańskiej rebelii ludności Miśni, lecz może celowym zabiegiem politycznym Bolesława w związku z zamierzonym rozszerzeniem diecezji praskiej (o granicach biskupstwa praskiego ok. 986 r. cf. K. Maleczyński, *Politik Ottonis III*, s. 196 n).

⁷⁴ Dla Ekkeharda, który po śmierci Rikdaga w 985 r. przejął sukcesję (Thietmar IV, 6), ponowne zdobycie Miśni, udane w 987 r. stanowiło jeden z najważniejszych celów. Piastowie, pozostając w otwartym konflikcie z Przemysłidami, pilnie potrzebowali zabezpieczenia granicy i pokoju w nowej sytuacji po śmierci Rikdaga.

⁷⁵ Thietmar V, 7: *Boemitorum duces Bolzslau, qui cognominatur Rufus ad militem sibi, aliumque ad amicum familiarem blanditiis minis adipiscitur*. Wzmianka ta odnosi się wprawdzie do syna Bolesława II w latach 999–1000 (Thietmar VII, 56), ale nie można wykluczyć, że sam Bolesław II po wypędzeniu z Miśni musiał się liczyć z potęgą Ekkeharda. W 991 r. Przemysłida płacił Rzeszy trybut (*Diplomata Ottonis III*, nr 71), Volkold z Miśni został najbardziej wpływową osobistością na dworze praskim i zastępował nieobecnego biskupa Wojciecha. Realizacja w 995 r. rozbudowy terytorialnej biskupstwa miśnieńskiego miała poważne skutki dla państwa Przemysłidów. O stanowisku Ekkeharda wobec Polski i Czech cf. H. Beumann, W. Schlesinger, *Urkundenstudien*, s. 212 nn., 221 nn. Pierwszoplanowa pozycja Ekkeharda wśród margrabiów i na dworze cesarskim wielokrotnie została poświadczona (R. Schölkopf, op. cit., s. 66 n.; S. Lüpke, op. cit., s. 25 nn.; H. Patze, op. cit., s. 109 nn., 120 nn.).

⁷⁶ Cf. wyżej przyp. 30. Fakt, że małżeństwo to, w przeciwieństwie do poprzednich krótkotrwałych związków Bolesława, nie zostało rozwiązane, ukazuje jego znaczenie oraz priorytet tych granicznych obszarów w polityce piastowskiej następnego dziesięciolecia.

⁷⁷ O rodzinie komesa Guntera cf. R. Schölkopf, op. cit., s. 65 nn., s. 69 n.; S. Lüpke, op. cit., s. 32; R. Holtzmann, *Beiträge*, s. 123 nn.

dotychczas Milczanie zostali poddanymi. Nie wiadomo, czy ugoda określała los tych obszarów po śmierci margrabiego, ale małżeństwa obu córek zwierzchnika tego kraju z członkami dwóch sąsiednich dynastii musiały przewidywać wyraźne prawa na przyszłość również dla Bolesława. W każdym razie — jak tego dowiodło i miało pokazać w przyszłości polityczno–wojskowe współdziałanie przeciw Przemyślidom⁷⁸ — ów związek powinowactwa i przyjaźni stanowił jedną z najmocniejszych podstaw polityki Ottona III⁷⁹, a państwo piastowskie uczynił potęgą w obrębie *Sclavinii* i członem Cesarstwa.

Otwarcie się na przedstawione tu rozważania pozwala ujrzeć wydarzenia roku 1002 w zupełnie nowym świetle, stają się też zrozumiałe ukryte w relacji Thietmara aluzje. Pozostawiając na boku szczegóły, jak i opis przebiegu wydarzeń na obszarach marchii wiosną i latem tego roku⁸⁰, wystarczy stwierdzić, co następuje: śmierć Ottona III, natychmiastowy wybuch sporu o tron oraz zamordowanie Ekkeharda spowodowało niebezpieczny kryzys nie tylko w Rzeszy. Wydarzenia te wstrząsnęły również podstawami dotychczasowej polityki piastowskiej i postawiły Bolesława w nowym, zupełnie nieoczekiwanym położeniu⁸¹. Już samą pretensję Henryka bawarskiego do korony mógł Bolesław na podstawie wcześniejszych doświadczeń uznać za zagrożenie swej pozycji z racji tradycyjnej, teraz spotęgowanej wspólnoty interesów bawarsko–przemysławskich. Stabilność i cele dotychczasowego układu sil podważyło przede wszystkim zabójstwo Ekkeharda. Niepewność co do następstwa tronu w Rzeszy, rosnące wpływy przeciwników Ekkeharda wśród

⁷⁸ Już w 985 r. Mieszko z synem Bolesławem wspierali zbrojnie Ottona III w walkach o Miśnię i przeciw Słowianom (na Łużycach!) oraz byli obecni na zjeździe w Kwedlinburgu na początku kwietnia 986 r. (Thietmar IV, 9, cf. jednak wyżej przyp. 60). Wedle tezy S. Zakszkego, rozwiniętej przez K. Malczyńskiego, lata te stanowiły punkt zwrotny w polityce Piastów: Mieszko I i jego syn Bolesław za cel swojej politycznej i militarnej współpracy z Cesarstwem stawiali uzyskanie urzędu margrabiowskiego i co więcej za margrabiów się uważali. (S. Zakszke, op. cit., s. 78 nn., myśląc o staraniach Bolesława o Brandenburgię; K. Malczyński, *W sprawie zjazdu*, s. 510). Pogląd ten, zaskakujący dla historyków niemieckich, zrazu uznany za błędny, znajduje jednak potwierdzenie w wydarzeniach politycznych tych i następných lat. K. Malczyński i punkt zwrotny w polityce Piastów upatruje w stosunku wasalnym Mieszka wobec Ottona od 986 r. Jednak, abstrahując od dziesiątków lat dyskutowanej kwestii, muszę stwierdzić, że nie widzę różnicy w zachowaniu Mieszka po 986 r. w porównaniu do jego zaprzysiężeń składanych Henrykowi Klótnikowi w latach 974 i 984 i dlatego nie dopatruję się żadnego decydującego zwrotu w zastąpieniu postawy zbrojnej wobec Rzeszy związkiem lennym. Ale zobowiązanie się do wierności (Thietmar IV, 9: *semet ipsi regi dedit*) rzeczywiście wiązało Piastów w stosunku do Ottonów na spornych obszarach pogranicza. Wynikająca stąd powinność zwalczania wspólnych nieprzyjaciół stała się zasadą polityki piastowskiej w następnych dziesięcioleciach. Wpis w *Annales Fuldenses* pod 992 r. określa Mieszka jako *marchio* (MGH SS XIII, s. 206); oddanie Bolesławowi w 1002 i 1013 r. w lenno marchii uczyniło księcia piastowskiego, w jego własnym mniemaniu, reprezentantem władzy Rzeszy (Thietmar VII, 12: *in numero militum*).

⁷⁹ O ile pozwalają poznać źródła, była to w przeciwieństwie do wcześniejszej polityka stabilna. Ani akt *Dagome iudex*, którego badania polskie nie traktują już jako wymierzonego przeciwko Rzeszy (H. Ludat, op. cit., s. 74, przyp. 440, 441) ani przypuszczenia W. Schlesingera (H. Beumann, W. Schlesinger, *Urkundenstudien*, s. 207 nn.) o napiętych stosunkach między Rzeszą a Piastami w latach dziewięćdziesiątych X w. aż po plany rozbudowy terytorialnej biskupstwa miśnieńskiego nie mogą zmienić tego obrazu. Nie znalazł potwierdzenia pogląd K. Malczyńskiego (Politik Ottona III, s. 191, 198 nn., 200 n.), że plany te rzeczywiście zostały zrealizowane, ani teza, że Bolesław między 993 a 995 r. przeciwstawił się polityce Ottona.

⁸⁰ Cf. Hirsch, *Jahrbücher unter Heinrich II* t. I, s. 193 nn.; H. Ludat, op. cit., s. 78 n.

⁸¹ Również te kwestię rozpatrywano zarówno z niemieckiej, jak i polskiej strony wyłącznie pod nacjonalistycznym kątem widzenia. Ale jeśli zrezygnuje się z tej nie dającej się obecnie obronić przesłanki, to rzeczywisty bieg wydarzeń, sytuacja Bolesława, jego polityczne zamiary i działania ukażą się w zupełnie innej perspektywie.

możnowładztwa turyńsko-saskiego⁸² groziły odsunięciem Ekkehardynów i przekazaniem marchii innemu rodowi. Pewne jest, że wielu saskich możnych stawiało sobie taki cel. Także Henryk, jeszcze na zjeździe w Merseburgu, wręcz z oporami powierzał Miśnię Guncelinowi (Thietmar V, 18: *vix impetrans, ut hec fratri suo Guncelino daretur*).

Dla Bolesława, księcia Cesarstwa i małżonka dziedziczki wschodniego obszaru marchii⁸³, którego synowi — przewidywanemu następcy — nieco wcześniej w Gnieźnie przyrzeczono za żonę siostrzenicę cesarza, nie było innego wyjścia jak interwencja dla odsunięcia zagrożenia własnego oraz pozycji Ekkehardynów. W świetle faktów politycznych i dynastycznych to, co w jednostronnym przekazie Thietmara (V, 9, 10) wydaje się być wymierzoną w Rzeszę zbójczą przemocą, w istocie uznać należy, biorąc pod uwagę polityczne i dynastyczne okoliczności, za wspólną akcję dwóch, blisko spowinowawonych dynastii, w celu utrzymania korzystnego dla obu stron partnerstwa i układu sił na terytorium marchii. Na ziemiach dotychczas niezależnych, dopiero od niedawna w luźnej formie przyłączonych do marchii, sprzymierzeńcy uważali się za niekwestionowanych dziedziców Dobromira i traktowali ów region jako swoją wyłączną sferę interesów.

Badane pod tym kątem widzenia relacje Thietmara ukazują, jak zgodne było postępowanie obu stron. Bez rozgłosu przebiegać musiało zajęcie przez Bolesława od północy graniczących Łużyc, wchodzących w skład władztwa Gerona, pasierba zamordowanego Ekkeharda⁸⁴, a stanowiących prawdopodobnie część dawnego władztwa Dobromira⁸⁵. Fakt ten da się wytlumaczyć tylko bezpośrednim porozumieniem stron⁸⁶; margrabię Gerona łączyły bliskie stosunki z Piastami⁸⁷. Jest zastanawiające, że w wojnach Henryka

⁸² H. Ludat, op. cit., s. 78 nn.; hipotezy co do podłoża zamordowania Ekkeharda cf. H. Rogge, *Das Verbrechen des Mordes begangen an weltlichen deutschen Fürsten in der Zeit von 911 bis 1056*, Berlin 1918, s. 34 nn.; cf. też R. Holtmann wstępnie do wydania Thietmara (*Die Chronik*, s. X); R. G. Hucke, *Grafen von Stade*, s. 24 nn.; K. H. Lange, *Die Grafen von Nordheim (950–1144). Politische Stellung. Genealogie und Herrschaftsbereich. Beiträge zur Geschichte des sächsischen Adels im Hochmittelalter*, Kiel 1958, s. 15 nn.; i d e m, *Die Stellung der Grafen von Nordheim in der Reichsgeschichte*, „Niedersächsischen Jahrbuch für Landesgeschichte” t. XXXIII, 1961, s. 1 nn.

⁸³ Z faktu, że Otto w drogę do Gniezna wyruszył z Miśni, siedziby Ekkeharda i przez ziemie Milczan oraz Dziadoszan dotarł do granicy państwa piastowskiego nad Bobrem, gdzie na prawym brzegu rzeki w Hawie uroczyscie powitał go Bolesław (Thietmar IV, 45), wynika, że terytoria te — podległe margrabiemu Ekkehardowi — uznawano za wchodzące w skład Rzeszy.

⁸⁴ Thietmar V, 9: *maxque collecto exercitu omnem Geronis marcham comitis citra Albim iacentem*. Gero II, syn Thietmara (†979) i Swanhildy, od 993 r. następca margrabię Hodona (R. Schölkopf, op. cit., s. 49 i wyżej przyp. 65). Wpływowi matki Swanhildy i jej drugiego małżonka Ekkeharda z Miśni zawdzięczał Gero II uzyskanie w 993 r. obszernych terytoriów saskiej marchii wschodniej; nie otrzymał ich Zygryd, syn Hodona. Wysoką pozycję Gerona II na dworze Ottona III ukazuje fakt występowania jego imienia w 14 dokumentach królewskich (S. Lüpke, op. cit., s. 71, przyp. 138). Widoczne w czasie pogrzebu Gerona w Nienburgu (Thietmar VII, 22) bliskie więzy łączące go z Ekkehardynami nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do istnienia trwałych i ścisłych kontaktów politycznych i rodzinnych między braćmi przyrodniymi. Natomiast Zygryd dochodził w owych latach bez powodzenia swych praw, potem zaś spiskował z Bolesławem (Thietmar IV, 60; VII, 180). Cf. S. Lüpke, op. cit., s. 21 n.

⁸⁵ Cf. H. Ludat, op. cit., s. 33–66.

⁸⁶ Wynika to z relacji Thietmara (V, 9), który nic nie mówi o walkach na rozległym obszarze między Bobrem i Łabą; na zbrojnie strzeżonej granicy rzecz zaiste bez precedensu.

⁸⁷ Dobre układy między margrabiemi z rodu Gerona a Piastami (Thietmar V, 10) wyrastały z konieczności współpracy wojskowej i politycznej. Gero II należał do zaufanych Ottona III (S. Lüpke, op. cit., s. 21) i był zwolennikiem polityki gnieźnieńskiej; jeśli przyjąć, że Emnilda przez matkę pochodziła z rodu Gerona, wówczas

z Bolesławem obecność Gerona ledwie się zaznacza, nie też nie wskazuje, aby czynił poważniejsze starania o zwrot Łużyc znajdujących się odtąd pod panowaniem Bolesława⁸⁸.

Zmianę władztwa nad Miłskiem i Miśnią osiągnięto najwidoczniej w drodze rokowań z przedstawicielami ludności słowiańskiej⁸⁹. Podobnie jak przy przejściu kraju przez Bolesława czeskiego w 984 r., wysłano do Chrobręgo wyrażenie zgody i zaproszenie — *invitatio*⁹⁰. Na te okoliczności w dotychczasowych badaniach niemal nie zwracano uwagi. Trudności w przeprowadzeniu planu wynikły jedynie z oporu niemieckich załóg grodowych, szczególnie Miśni (Thietmar V, 9). Wprowadzenie w życie porozumienia poparł czynnie i w sposób zdecydowany Guncelin, teraz głowa domu ekkehardyńskiego⁹¹. Milczenie Thietmara (V, 8) na temat Hermana, najstarszego syna Ekkeharda, który wraz z matką Swanhildą znajdował się latem 1002 r. w Miśni dowodzi, że i on wyraził zgodę, jak świadczy zawarte wkrótce potem jego małżeństwo z Regelindą⁹².

Ugoda o nowym porządku przewidywała zatem zwierzchność Bolesława nad Miśnią, co gwarantowało pełne bezpieczeństwo wschodniego przedpola marchii⁹³. Motywy, którymi kierowali się Ekkehardynowie, godząc się na takie rozwiązanie, są dostatecznie jasne, jeśli się zważy, że małżeństwo Hermana z córką Emnildy ponownie połączyło obie dynastie, a Guncelina wiązały dotychczas wyłącznie interesy w jego komitatach położonych

wchodziłyby w grę nawet więzy powinowactwa. W przekazie Thietmara (VII, 22) dostrzec można to wysokie poważanie, jakie Bolesław i jego wojownicy okazali Geronowi i poległym z nim rycerzom.

⁸⁸ Cf. S. L ü p k e, op. cit., s. 19 n. Wskazuje też na to skrytykowane przez Thietmara (IV, 16) zachowanie Henryka wobec Gerona w 1010 r. Król mianowicie nie ukarał sprawców i nie wyrównał strat, jakie poniosły posiadłości margrabiego koło Białej Góry złupione przez zaciąg saski. Od tego czasu margrabia Gero nie jest wymieniany w dokumentach Henryka II. Jeszcze bardziej wymowna jest relacja Thietmara (VII, 16) o wydarzeniach w czasie koncentracji wojska w lipcu 1015 r. pod osobistym dowództwem cesarza. Leżący na lewym brzegu Łaby obszar *Sclaucisvordi* (nieznana pustka między Riesa a Wittenbergą) należący do marchii Gerona został spustoszony, a ludność obłożona trybutem pod groźbą spalenia (S. L ü p k e, op. cit., s. 21, w swej interpretacji pominał tę informację). Wygląda to na celową karną akcję, tak jakby cesarz chciał zmusić Gerona do uczestnictwa w szykującej się wyprawie wojennej.

⁸⁹ Thietmar V, 9: *ducem Bolizlavum per internuncios invitant portisque eundem suscipiunt apertis*. Podobnie po rokowaniach i stawieniu zakładników (*premissis obsidibus*) oddano Bolesławowi Budziszyn.

⁹⁰ Również w 984 r. doszło do rokowań między Czechami a Miśnianami (*habitatores Misnenses*), na mocy których Bolesław czeski został panem Miśni (Thietmar IV, 5: *cum habitatoribus eiusdem pauca locutus*), podobnie wkrótce potem *spontanea invitatione* (Thietmar V, 9) wszedł w posiadanie Miśni margrabia Ekkehard (cf. H. B e u m a n n, W. S c h l e s i n g e r, *Urkundenstudien*, s. 224, przyp. 293; K. Z e r n a c k, *Die burgstädtischen Volksversammlungen bei den Ost- und Westslaven*, Wiesbaden 1967, s. 206 nn.).

⁹¹ Thietmar V, 9: *Cukseburgiensi Guncelino ad hoc duce*. Przydomek pochodzi od *allodium* i siedziby Guncelina Kuckenberga koło Kwerfurtu. H. P a t z e (op. cit., s. 122, przyp. 185) sądził, że Guncelin zamierzał zabezpieczyć swoje widoki na urząd margrabiego, kierując polskim uderzeniem na Miśnię.

⁹² Co do daty zawarcia małżeństwa i stanowiska Hermana cf. H. L u d a t, op. cit., przyp. 462. Wypadnie tu dodać, że między Hermanem a Guncelinem nie było jeszcze wówczas rywalizacji, a szczególnie aktywną rolę Guncelina w walce o Miśnię może tłumaczyć jego pozycja jako małżonka córki Dobromira. Trzeba też podkreślić, że Herman poślubił Regelindę nie tylko dla umocnienia pozycji Ekkehardynów oraz — po zabójstwie ojca — własnej. Bezpośrednie więzy z Piastami przez małżeństwo z wnuczką Dobromira stanowiły ekspektatywę, konkurencyjną wobec Bolesława, na dziedzictwo po Dobromirze. Stawało się to możliwe dopiero po odejściu Bolesława z Merseburga w drugiej połowie 1002 r. Wielkie znaczenie tak dla Bolesława, jak i dla Hermana mogło mieć wiano Regelindy — ważny gród Strzała koło przeprawy przez Łabę (Thietmar V, 18 i 36; VI, 58, VII, 21 i 23).

⁹³ O Miśni i jej znaczeniu strategicznym cf. K. Z e r n a c k, op. cit., s. 206 nn.; A. W ę d z k i w: SSS t. III, s. 264 nn.; o odkryciach archeologicznych W. C o b l e n z, *Bolesław Chrobry*, s. 249–285.

w zachodniej części starego kraju. To co w badaniach, głównie niemieckich, występowało jako zagadkowe i pełne niedomówień, i oceniane stąd jako zdrada interesów Ekkehardynów, a rzekomo też niemieckich, było — nie bez wpływu poglądów Thietmara — nacjonalistyczną miarą, którą określano politykę dynastyczną⁹⁴. Anachronizm i fałsz takiego podejścia jest dziś zbyt oczywisty, aby się nad nim dłużej rozwodzić; opisywane tu wydarzenia najlepiej to potwierdzają. Aluzja Thietmara wskazuje, że możni w marchiach przyłączyli się do Bolesława⁹⁵. Złożył on hołd Henrykowi II w Merseburgu jako książe Cesarstwa⁹⁶, po czym, prawdopodobnie po twardych rokowaniach, otrzymał władztwo na Łużycach i Milsku⁹⁷, ale nie w Miśni, którą Henryk otwarcie — i konsekwentnie z punktu widzenia swej polityki — chciał również odebrać Ekkehardynom. Ostatecznie, mimo oporu ich przeciwników wśród możliwych saskich, przekazał tu władzę Guncelinowi⁹⁸.

W ten sposób osiągnięty został kompromis, początkowo zadowolający Bolesława. Zażegnał on bezpośrednio zagrożenie swej pozycji, a zarazem margrabiowskich praw Ekkehardynów; zapewniono także dalszą współpracę między Piastami i Ekkehardynami, obie strony realizację zawartego paktu chciały przesunąć na bardziej sprzyjającą porę, jak to jasno wynika z wymiany pytania i odpowiedzi między Bolesławem a Guncelinem w następnym roku (Thietmar V, 26). Ale jesienią 1002 r. sytuacja w Rzeszy była jeszcze płynna, a losy tronu Henryka niepewne. Jak krytyczna była jego sytuacja i jak oceniał sprawy Bolesław, ukazuje jego ścisła współpraca z przeciwnikami Henryka⁹⁹ i interwencja w Czechach¹⁰⁰, która miała zapobiec niebezpiecznemu z jego punktu widzenia odnowieniu aliansu bawarsko-czeskiego. Stąd też ignorowane były żądania złożenia hołdu Henrykowi¹⁰¹. Spór o decydujące wpływy na obszarze marchii między Soławą, Łabą i Odram, rozwiązany, jak się wydawało, przynajmniej na pewien czas w drodze umowy między Ekkehardynami a Piastami w ramach uniwersalistycznej polityki Ottona III, ujawnił się w walce

⁹⁴ O Guncelinie jako komesie cf. R. Holtzmann, *Beiträge*, s. 123 nn; H. Patze, op. cit., s. 109). Cf. S. Lüpke, op. cit., s. 32: „Guncelin, brat wielkiego Ekkeharda tak do niego niepodobny”; R. Schölkopf, op. cit., s. 68 n: „Jako margrabia miśnieński Guncelin w latach 1002–1009 odgrywał bardzo dwuznaczną rolę”.

⁹⁵ Thietmar V, 10: *Hoc animadvertentes nostri verbis credidere phaleratis et, inhoneste quasi ad dominum ad eundem profecti, honorem innatum supplicatione et iniusta servitute mutabant* (cf. H. Beumann, W. Schlegel, *Urkundenstudien*, s. 224 przyp. 293).

⁹⁶ Cf. Thietmar V, 15 i 18; *Adalboldi Vita Henrici*, c. 10, MGH SS IV, Hannover 1841, s. 679–695.

⁹⁷ Thietmar V, 18: *redditis sibi Luidizi et Miltizieni regionibus* (cf. R. Holtzmann, wydanie Thietmara, s. 240, przyp. 6).

⁹⁸ Cf. Thietmar V, 18: *Bolizlaus autem Misnensem urbem tantummodo innumerabili pecunia acquirere statagebat et quia oportunitas regni non erat, apud regem optinere non valebat, vix impetrans, ut hec fratri suo Guncelino daretur*. Zatem już wtedy powiązania Ekkeharda z urzędem margrabiowskim były tak mocne, że Henryk zmuszony był pójść na kompromis (cf. S. Lüpke, op. cit., s. 23; H. Ludat, op. cit., s. 79).

⁹⁹ Cf. Thietmar V, 18: *nuncios quoque quosdam remittens, quoscumque potuit, regi avertere contendit*. O ugodzie między Bolesławem a Henrykiem ze Schweinfurtu cf. w *Adalboldi Vita Henrici II imperatoris*, c. 11, MGH SS IV, s. 686. O położeniu Henryka w czasie wybuchu powstania, które Bolesław wspierał posiłkami cf. R. Holtzmann, *Geschichte*, s. 404 n.; A. F. Grabski, op. cit., s. 123 nn.

¹⁰⁰ O wydarzeniach w Czechach cf. relacje Thietmara (V, 23, 29–31) oraz Kosmasa (*Kronika* ks. I, s. 34–36), ale z błędną chronologią (cf. V. Novotný, *Česke dějiny* t. I/1, s. 671 nn.; Z. Fiála, *Přemyslovske Čechy*, Praha 1965, s. 11 n. i 125 nn.; H. Ludat, op. cit., s. 80 n.).

¹⁰¹ Thietmar V, 31: *nuncios ad Bolizlavum misit, mandans ei, si terram nuper a se occupatam de sua gratia, ut ius antiquum poscit, retinere sibi que in omnibus fideliter vellet servire, se eius voluntati in his assentire, sin alias, se armis illi velle contraire. Hanc legationem, etsi iustam et bene compositam, tamen Bolizlaus indigne suscipiens, futuram ulcionem merito promeruit*.

o władzę Henryka z jego przeciwnikami w Rzeszy i z Bolesławem, w walce o prawomocność i rozwój idei ottońskiej.

Kronika Thietmara wyraźnie pokazuje, w jakie rozterki popadli zwolennicy polityki ottońskiej wśród panów saskich, zwłaszcza zaś Ekkehardynowie w wyniku wojny Henryka w sojuszu z Lucicami przeciw Bolesławowi¹⁰². Wielu możnych tylko z wielkimi oporami słuchało rozkazów Henryka¹⁰³, niektórzy zaś otwarcie opowiadali się po stronie Bolesława i współpracowali z nim¹⁰⁴. Jednoczyła ich nie tyle niechęć do pogańskich Luciców, co raczej interesy rodzinno-dynastyczne wynikające z dziesiątki lat liczącej współpracy politycznej¹⁰⁵. Nie ma potrzeby przytaczać tu w szczególności wielu świadectw, wystarczy stwierdzić, że ukazują one tragiczną rolę, jaka przypadła w czasie wojen właśnie Ekkehardynom — stróżom marchii, przywódcom i pośrednikom w pertraktacjach, a zarazem bliskim krewnym i przyjacielom Bolesława¹⁰⁶. Trzeba jednak podkreślić, że ani król, ani książęta Rzeszy nie uważali za obrazę majestatu ścisłych związków Guncelina ze swym szwagrem Bolesławem podczas działań zbrojnych¹⁰⁷.

Zmienne koleje wojny zakończył traktat pokojowy, niespodziewanie szybko zawarty w końcu stycznia 1018 r. w głównym ośrodku Milczan — Budziszynie (Thietmar VIII, 1). Jakkolwiek motywy działania stron i treść układu znowu zakrywają świadome przemilczenia Thietmara, to jednak samo miejsce zawarcia pokoju, jak i towarzyszące mu okoliczności ukazują istotę zagadnienia. Na pewno nie było przypadkiem, że pakt zawarto w centrum kraju Milczan, w Budziszynie, rodowej siedzibie Dobromira¹⁰⁸. Pełen wymowy jest szczególnie udział w jego zawarciu Hermana z Miśni (Thietmar VIII, 1), seniora domu Ekkehardynów i nie mniej znamieny fakt, że najmłodszy syn Bolesława i Emnildy — Ot-

¹⁰² Cf. zestawienie R. H o l t z m a n n, *Die Aufhebung und Wiederherstellung des Bistums Merseburg*, „Sachsen und Anhalt” t. II, 1926, s. 74, przyp. 92; G. L u k a s, op. cit., s. 73, przyp. 16; P. B o g d a n o w i c z, *Co można wydedukować z kroniki Thietmara? Ważny fragment z dziejów panowania Bolesława Chrobrego*, „Nasza Przyszłość” t. XVI, 1959, s. 108, przyp. 62; H. L u d a t, op. cit., przyp. 475.

¹⁰³ Tak np. o wypowiedzeniu umowy pokojowej z 1007 r. Thietmar VI, 33: *Haec rex cum suis principibus, caute considerans diversaque ab hiis consilii responsa percipiens*. Znamienne, że o postanowieniu wojny z Polską Bolesław dowiedział się już przed przybyciem poselstwa Hermana z Miśni *ab internuntiis*, jak to relacjonuje Thietmar. O niemrawych działaniach wojennych cf. G. L u k a s, op. cit., s. 83 nn.

¹⁰⁴ M. in. Zygfryd, syn margrabiego Hodona, oraz Hodo *inclitus iuvenis* (Thietmar VII, 18), prawdopodobnie także bliski krewny Hodona.

¹⁰⁵ Cf. H. L u d a t, op. cit., s. 69, 77 n., 81 nn.

¹⁰⁶ W szczególnym stopniu stosuje się to do margrabiego Hermana z Miśni, żonatego z córką Bolesława Regelindą; także młodszego brata Hermana, Ekkeharda, od 1032 r. następcę Hermana na urzędzie, łączyły z Bolesławem bliskie stosunki, podobnie jak również ukaranego w 1009 r. komesa Wirinhera z Walbecku. Ekkehard został za to w 1013 r. skazany i dopiero później, prawdopodobnie przed początkiem nowej wojny z Bolesławem, ułaskawiony przez cesarza (Thietmar VI, 30).

¹⁰⁷ W 1009 r. Henryk wniósł skargę przeciw Guncelinowi, że korzystał on z przychylności Bolesława bardziej niż jemu przystało, a król uznać mógł za stosowne. Królewskie oskarżenie Guncelina o zdradę stanu zostało oddalone na zebraniu książąt Rzeszy w Merseburgu. Wydany po długich tajnych obradach wyrok zapisał obecny przy jego ogłoszeniu Thietmar (VI, 54): *Scimus hunc [sc. Guncelinum] erga vos inexcusabilem non esse, et, ut vestrae pietati se omne reluctatione remota tradat, nobis bonum videtur*. Król nie zastosował się do tych zaleceń, lecz pozbawił Guncelina urzędów i więził w srogich warunkach, zwalniając dopiero w 1017 r., niewątpliwie zgodnie z warunkami Bolesława do zawarcia pokoju w Budziszynie.

¹⁰⁸ Po załamaniu się niemieckiej kampanii wojennej w październiku 1017 r. rokowania wdrożyli pośrednicy ze strony Bolesława, co pod naciskiem książąt Rzeszy doprowadziło do zasadniczej zgody cesarza na warunki Bolesława (Thietmar VII, 6: *Assiduo principum suimet interventu caesar hiis omnibus assensum prebuit*).

to, który swoje imię otrzymał na cześć cesarza w czasie aktu gnieźnieńskiego, sprowadził dla ojca najmłodszą córkę Ekkeharda — Odę. Jej ślub z Bolesławem odbył się niezwłocznie i uroczyście w grodzie łużyckim — Szczaniach, z udziałem miejscowej ludności¹⁰⁹.

Opisane wydarzenia tracą swój zagadkowy charakter, gdy wojny między Henrykiem a Bolesławem oraz ich przyczyny rozpatrzy się na tle konfliktów występujących co najmniej od lat osiemdziesiątych X w. Po zejściu ze sceny politycznej Guncelina w wyniku utraty urzędu i po śmierci Regelindy, córki Bolesława i żony Hermana (prawdopodobnie wkrótce po 1015 r.)¹¹⁰, potrzeba rozwiązania konfliktu o dziedziczny kraj „seniora” Dobromira wymagała gwałtownie odnowienia związków pokrewieństwa między obiema dynastiami, których porozumienie stanowiło przez długi czas podstawę politycznego urzędzenia tego kraju. Zawarcie pokoju właśnie w Budziszynie, a w centrum Łużyc — Szczaniach ślubu z Odą¹¹¹, córką Ekkeharda, z którego domem poprzez dynastię Dobromira Piastowie od lat trzydziestu byli spowinowaceni i politycznie związani, stanowiło dla Bolesława, którego żona Emnilda zmarła w poprzednim roku, lecz który utrzymał się przy posiadaniu Łużyc i Milska¹¹², demonstracyjne potwierdzenie swego nieograniczonego panowania nad tymi obszarami¹¹³.

Jeśli przedstawione wywody, wypływające z uzasadnionej tezy o Dobromirze, Emnildzie i związkach między Ekkehardynami i Piastami uzna się za przekonywające i jedynie możliwe wyjaśnienie politycznych wydarzeń, stanowiących przedmiot sporów w badaniach, a w źródłach tylko wzmiankowanych lub świadomie pomijanych, to wojny Bolesława i Henryka ukażą się w zupełnie nowym świetle. Wynikają stąd konsekwencje nie tylko dla oceny motywów wojen Henryka z Bolesławem, przy czym upada żywotny w historiografii do dziś dogmat o szczególnie narodowym charakterze konfliktu, ale też dla dziejów Europy i rozwoju stosunków słowiańsko-niemieckich. Pozycja krain między Odrą i Łabą

¹⁰⁹ Thietmar VIII, 1. Miejszem tym nie mogło być Zützen koło Luckau, co udowodnił w sposób przekonujący J. Hermann, *Studien*, s. 323 nn.

¹¹⁰ Thietmar (VII, 9) określił Hermana wracającego po Wielkanocy (10 kwietnia) 1015 r. z dworu Bolesława mianem *socer*. Brak tego określenia powinowactwa we wzmiankach o Hermanie w następnych latach może być dziełem przypadku i nie pozwala jeszcze wnioskować o śmierci Regelindy. Natomiast wymowna jest uwaga Thietmara (VIII, 22) o powrocie Hermana *a Polonia*. Fakt, że Regelindę w Naumburgu wymieniono jako *fundatrix* nie dowodzi, że żyła jeszcze w 1028 r. Znamienny jest brak danych o miejscu jej pochówku (cf. W. Schlesienger, *Meissener Dom*, s. 47, przyp. 164).

¹¹¹ *Passus Oda, Ekkehardi marchionis filia, a Boltzlavo dtu iam desiderata* (Thietmar VIII, 1) moim zdaniem wyraźnie wskazuje, że natychmiast po śmierci Emnildy w 1017 r. (data dzienna nieznana) powziął myśl o tym związku, co podkreśla wagę, jaką tej sprawie przypisywał. Chodziło mu o aprobatę Ekkehardynów i gwarancję pokoju z ich strony, co w perspektywie zabezpieczyć miało zachowanie stanu posiadania.

¹¹² W 1007 r. Budziszyn z krajem Milczan został ostatecznie odzyskany przez Bolesława (Thietmar VI, 34) po przejściowym władztwie Hermana od 1004 r. Nie ma powodu, aby przypuszczać istnienie w tym czasie sporu między Guncelinem a jego bratankiem Hermanem oraz uważać, aby oddanie Milska zięciowi Bolesława było pierwszym krokiem do uzyskania marchii miśnieńskiej (wbrew temu, co sądził S. Lüpke, op. cit., s. 34, 47, przyp. 231). Po bezskutecznym oblężeniu grodu, oszczędzanego na prośbę Guncelina, pozycja Bolesława nie uległa osłabieniu, ponieważ *utubente per nuntium suimet Boltzlavo* gród oddano we władanie króla. Oddanie grodu zięciowi swego wroga (Hermanowi), a nie zaufanemu zwolennikowi z innego rodu saskiego potwierdza nie tylko znaczenie prawa dziedziczenia margrabiostwa, ale również wpływy Bolesława. Od 1007 r. Bolesław bezsprzecznie posiadał Milsko i Łużycę oddane mu wyraźnie w lenno umową merseburską.

¹¹³ W tym uderzającym zbiegu wydarzeń: zawarciu pokoju w Budziszynie i ślubu w Szczaniach widzę akt o symbolice państwowej.

oraz rola tamtejszych dynastii słowiańskich i różnych saskich rodów komesowskich zyskują większe znaczenie dla zrozumienia powiązań w okresie ottońskim. Wywierały one w X w. i — jak to można było wykazać — również w XI w., znaczny, w niektórych okresach nawet decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków między sąsiadującymi z sobą potęgami także przez *connubium*, które jako środek polityczny służyło zarówno do zabezpieczenia pokoju, jak i uzasadniało roszczenia do panowania. W procesach tych ujawnia się także asymilująca rola zachodniej, chrześcijańskiej kultury Cesarstwa, mająca wielką moc przyciągania dla dynastii słowiańskich i niezwykle użyteczna w budowie ich państw¹¹⁴. Ta sytuacja, obok czynników kulturalno–kościelnych, wyjaśnia ściśle genealogiczne i warunkowane nimi polityczne powiązania dynastii słowiańskich z czołowymi rodami możnowładztwa ottońskiej Rzeszy w początkach kształtowania się zachodniosłowiańskich państw.

Ponowne, krytyczne dociekania źródłowe, weryfikacja poszczególnych przekazów pozwala znacznie rozciągnąć krąg tego rodzaju rozważań również na inne obszary między Łabą a Odrą¹¹⁵. W tym miejscu wypada ograniczyć się do ukazania ich ogólnego aspektu, aby uzyskane już wyniki w ich wzajemnym powiązaniu nie znikły z pola widzenia.

¹¹⁴ Cf. F. G r a u s, *Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, „Historia” t. X, 1965, s. 5–65 i moje uwagi, op. cit., s. 78 n. oraz cytowane tam w przyp. 455 polskie prace.

¹¹⁵ Cf. H. L u d a t, op. cit., s. 33–66.

CONTENTS

ARTICLES

Jacek Rzepka — *Poleis* Members in the Foreign Policy of the Aetolian League during the Hellenistic Era

The article discusses the political privileges of the poleis which participated in the Aetolian League (third century B. C.). In the opinion of the author, those privileges were considerably wider than in the case of the demes of relatively well-known Attica, and encompassed rights customarily enjoyed by independent states, including the right to maintain political relations with the outside world without the mediation of the League and the right to grant citizenship. The latter privilege, however, had to be confirmed by a resolution passed by the League.

Hubert Ludat — The Piasts and the Ekkehardines

A proposed verification of prime opinions voiced in older historiography about Slave–German relations during the tenth and eleventh centuries. The author opposes the view about the national character of mutual conflicts. Emphasis is placed on family relations, which expressed an alliance between the Piast rulers of Poland and the Ekkehardine margraves of Meissen. The intervention of Emperor Henry II, which impinged upon the interests of both sides, became the main cause of the wars waged in 1002–1019 by the Empire and Poland under Bolesław the Brave.

Henryk Lulewicz — The Convention in Rudniki, September 1572

The article examines the convention of the gentry of the voivodeships of Vilno and Troki, attended by the majority of Lithuanian dignitaries and held shortly after the death of King Sigismund Augustus. Particular attention is paid to a proposal addressed to Moscow and offering the throne of Poland and Lithuania to Fiodor, son of Tsar Ivan IV the Terrible. In the opinion of the author, the candidature of Fiodor was not treated seriously in Lithuania, and the suggestion was sent in order to incline the Tsar towards negotiations and to avoid a Russian attack during the interregnum. H. Lulewicz underlined the significance of the Rudniki convention for the formation of the so-called Vilno convocation — a specific parliamentary institution in Lithuania.

Paweł Skibiński — History and National Consciousness. An Attempted Analysis of Spanish Historiography from the Second Half of the Nineteenth Century

The author stresses the considerable importance of historical thought in the formation of Spanish national self-identification. He indicates two main currents in historiography: conservative, which emphasises the significance of Catholicism in the birth of the Spanish nation, and liberal, which accents traditions of self-government, especially at the local level during the Middle Ages. The development of Spanish historiography as well as the course of a polemic with it were accompanied by the parallel emergence of historiography and national consciousness in Catalonia and the Basque country.